Nr. 36, NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 9 Marca 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Przełomowa chwila w walce o odszkodowania

Kraków, 7 marca.

Zakończył się pierwszy okres okupacyjnej akcji francuskiej w zagłębiu Ruhr.. W połowie stycznia wkroczyły pierwsze oddziały francuskie do zagłębia, a pod ich ochroną cywilne czynniki zabrały się do utworzenia nowej administracji. Obecnie całe zagłębie Ruhr znajduje się w rękach władz francuskich i belgijskich, odcięte całkowicie od Rzeszy niemieckiej. Wszelki ruch pomiędzy okupowanem terytorjum a Niemcami znajduje się pod ścisłą kontrolą Francji, która ma zamiar wyodrebnienie to przeprowadzić nawet w dziedzinie monetarnej i zaprowadzić tam nową walutę, opartą na franku.

Niemcy przez cały ten przeciąg czasu usiłowali wszelkiemi sposobami udaremnić akcję Francji i Belgji. Organizowali strajki na kolejach i pocztach, w urzędach państwowych i samorządowych, nawet w policji. W hotelach odmawiano Francuzom i Belgom pomieszczenia, w restauracjach nie chciano im podawać posiłku, w sklepach nie miano dla nich towaru. — Francuzi sprowadzili swoich kolejarzy i górników, a równocześnie wystąpili energicznie przeciwko strajkom i wszelkiego rodzaju sabotażom. Grzywny i kary więzienia, a w razie potrzeby kontrybucje, nakładane na miasta, były odpowiedzią na niemiecką walkę podjazdową, prowadzoną przez poszczególne osobistości, przedsiębiorstwa, gminy i rzesze robotników, do których nagle zapłonęli miłością wszyscy wielcy przemysłowcy. Energiczne zarządzenia władz okupacyjnych odniosły skutek i dzisiaj w zagłębiu Ruhr opór niemiecki zmalał do bardzo szczupłych rozmiarów.

Propaganda, rozwinięta za granicą, zawiodła Niemców całkowicie. Prezydent gabinetu angielskiego, Bonar Law, nie przeszkadza Francuzom, a prezydent gabinetu włoskiego, Mussolini, wysłał nawet do Ruhr włoskich inżynierów górniczych. Niewielką dla Niemców pociechą są artykuły, pisane przez Lloyd George'a i Nittiego, a przedstawiające Prusaków, jako srodze pokrzywdzonych. Na wywody Lloyd George'a nie zważa Bonar Law, zaś Nittiego wydalił z Rzymu premjer Mussolini. Nie spełniła się także wiadomość o interwencji Stanów Zjednoczonych w sprawie odszkodowań.

Obecnie rząd Rzeszy niemieckiej codziennie wysyła protesty do wszystkich rządów przeciwko akcji francusko-belgijskiej. Te protesty szablonowe idą nieczytane do zbioru aktów, jako dowody niemieckiej rabulistyki. Niemcy powtarzają nieustannie, że nie są w możności zapłacenia odszkodowań. Ale, puszczając w świat te pobożne kłamstwa, zakupują w Anglji ogromne masy węgla, a wszędzie za granicą obce dewizy. Niedawno Bank Rzeszy dla podtrzymania kursu marki, rzucił na rynek pieniężny 500.000 funtów szterlingów. Na to są fundusze, niema ich jednakże na spłatę rat odszkodowania dla Francji i Belgji. Rachunek jest prosty. Niemcy od chwili ukończenia wojny zapłacili tytułem odszkodowań ogółem pięć miljardów 8900 miljonów marek w złocie. Z tego otrzymała Francja do dnia 22 grudnia 1922 r. tylko 1 miljard 779 miljonów, co nie pokrywa nawet kosztów okupacji. Rząd francuski w tym czasie wydał na sprawy, związane z likwidacją wojny, około 95 miljardów franków, z czego na samą odbudowę zniszczonych departamentów wydzielono 54 miljardy.

Wobec tego Francja musi utrzymać pod grozą bankructwa jak najprędzej wydatne raty odszkodowań. Ponieważ Niemcy nie chcą płacić, Francja musi prowadzić egzekucję. Niema innej rady na opornego i złośliwego dłużnika zarówno prywatnego, jak publicznego. Wziąwszy w zastaw zagłębie Ruhr, może Francja liczyć na zmuszenie Niemców do uiszczenia się z długu. Jenerał Degoutte oświadczył, że jeżeli Niemcy nie będą płacić przez tysiąc lat, to Francja pozostanie w Nadrenji i w zagłębiu Ruhr także przez tysiąc lat. Teraz czas pracuje na rzecz Francji.

Rząd niemiecki zwołał nagle na wtorek dn. 5 bm., parlament niemiecki, co wywołało za granicą, a zwłaszcza we Francji, żywe zajęcie. Na posiedzeniu tem kanclerz, dr Cuno, miał złożyć oświadczenie rządu w sprawie zagłębia Ruhr. Oświadczenie to może mieć przełomowe znaczenie. Do chwili, gdy piszemy niniejszy artykuł, nie mamy jeszcze żadnej wiadomości o deklaracji kanclerza. Jak twierdzi »Vossische Zeitung«, rząd niemiecki nie ogłosi stanu wojennego w myśl żądania skrajnych nacjonalistów. Przeciwnie, dr Cuno ma oświadczyć, że państwo niemieckie chce zapłacić, i wystąpi z pozytywnemi wnioskami. Wspomniany dziennik zwraca uwagę na fakt, że robotnicy w zagłębiu Ruhr są zaniepokojeni wojowniczością nacjonalistów, którzy usiłują opanować kanclerza. — Wobec tego dr Cuno musi dać wyjaśnienia, które zapobiegłyby dalszemu niepokojeniu mas robotniczych.

Teraz ma rząd niemiecki sposobność do wystąpienia z realnemi propozycjami, opartemi na trwałej gwarancji. Francja czeka i trzyma silnie w swoich rękach zastaw pod postacią zagłębia Ruhr. Nastąpiła chwila przełomowa w walce o odszkodowania. Im dłużej przeciągnie się ona, tem gorzej dla Niemiec.

DEKLARACJA KANCLERZA DRA CUNO.

Berlin, 7 marca (PAT). Wczoraj o godz. 5 po południu kanclerz Cuno wygłosił w parlamencie niemieckim oczekiwane z napreżeniem przemówienie. Kanclerz wskazał najpierw na fakt »wtargnięcia« Francuzów w dniu 3 marca na teren położony na prawym brzegu Renu. Następnie zaś mówił o rzekomym terorze, stosowanym przez Francję i o cierpieniach ludności zagłębia Ruhry. Gdy kanclerz wypowiedział słowa »nasza tarcza jest czysta, nie mamy niczego do zatajenia«, **komuniści zaczęli głośno śmiać się, a śmiech ten wywołał na ławach prawicy oburzenie i protesty.** Następnie kanclerz zobrazował rzekome akty gwałtu, których mieli się dopuścić Francuzi w zagłębiu Ruhry. Wspomniał o olbrzymich kosztach okupacji wojskowej i oświadczył: Gdyby Poincare nie odrzucił był naszej ręki, którą podawaliśmy, już w grudniu, gdy chodziło o sprawę odszkodowań, to dzisiaj położenie byłoby inne. Dalej mówił kanclerz: **Oświadczam dziś ponownie naszą gotowość do biernego oporu w walce przeciwko bezprawiu i gwałtom.** W dalszym ciągu kanclerz Rzeszy oświadczył, że rząd wystąpi z całą surowością przeciwko tym, którzy pozostawać będą na żołdzie wrogów w celach szpiegowskich. Według dalszego oświadczenia kanclerza Rzeszy, rząd niemiecki dołoży wszelkich starań, aby podnieść markę niemiecką i będzie prowadził bezwzględną walkę przeciw paskarstwu. — Kanclerz wezwał klasy posiadające do zakupna pożyczki złotej. Omawiając dokonano już spłaty reparacyjne, kanclerz oświadczył, że Niemcy zapłaciły już 46.6 miljardów marek złotych. — Kanclerz zarzucił sojusznikom, że propozycje rządu niemieckiego nie zostały nawet zbadane w Paryżu. Sądzi on, że powodem tego był zamiar rządu francuskiego dokonania okupacji zagłębia Ruhry. Wszelkie kroki, zmierzające do porozumienia, rozbiły się, ponieważ Francja nie chciała prowadzić żadnych rokowań, chociaż Niemcy okazały skłonność w tym kierunku. — **Precz z wszelkiemi rokowaniami w czasie obecnym** — oświadczył kanclerz — **nie my powinniśmy teraz czynić propozycje, lecz Francja.** Pozatem nasza niezdolność płatnicza jest zupełnie widoczna. Jak długo trwać będzie okupacja zagłębia Ruhry, tak długo nie będziemy mogli płacić. Apelujemy do zagranicy, aby poparła nas w walce o postęp i pokój.

Dyskusję nad tem oświadczeniem odłożono do środy.

Wojownicza mowa kanclerza niemieckiego, świadczy, że nacjonaliści niemieccy mają jeszcze dosyć siły, ażeby udaremnić ugodowe zamiary każdego rządu. Wbrew przewidywaniom bardziej umiarkowanych dzienników berlińskich, kanclerz dr Cuno odrzuca wszelką myśl rokowań, dowodząc buńczucznie, że Francja powinna wystąpić z propozycjami. Na ogłoszenie stanu wojennego oczywiście kanclerz nie mógł się odważyć, gdyż byłoby to samobójstwem, ale uczynił nacjonalistom to bardzo doniosłe ustępstwo, że w sposób prowokacyjny zażądał od Francji przedłożenia propozycyj. — Francja będzie dalej prowadzić swoją akcję w zagłębiu Ruhr, zabezpieczając w ten sposób swoje wierzytelności na niemieckiej hipotece.

ANGLJA NIE PODEJMIE INTERWENCJI.

Londyn, 7 marca (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Londynu: Na interpelację posłów z partji socjalistycznej oświadczył Bonar Law, że rząd angielski **nie sądzi, aby w obecnej chwili interwencja w sprawie obsadzenia Ruhry była pożądana.** Interwencja taka mogłaby być uważana za czyn podyktowany nieprzyjaźnią. Bonar Law oświadczył, że **Anglja nie podejmie takiego kroku.** Kwestja reparacyj nie jest kwestją, którąby obchodziła tylko Francję i Belgję, lecz jest kwestją europejską, w której także i Anglja jest zainteresowana i co do której ma coś do powiedzenia. Obawy, które wywołało obsadzenie Ruhry w Izbie gmin, podziela także rząd. Francuscy mężowie stanu sądzą, że ten nacisk na Anglję wywrze skutek. Jak długo wierzą oni w to, byłoby rzeczą bezużyteczną zaofiarować pośrednictwo.

KONFERENCJA W PARYŻU?

Londyn, 7 marca (AW). Paryski parlamentarny sprawozdawca »Timesa« podaje, że rząd francuski nosi się z zamiarem **zwołania konferencji do Paryża, która zajmie się uregulowaniem francusko-niemieckiego problemu.** Konferencja potrwa przypuszczalnie dłuższy czas. — Wobec tego, że powyższa konferencja będzie miała na celu wyłącznie problem francusko-niemiecki, uważa korespondent »Timesa« za konieczne, dokładne określenie stanowiska, jakie w tym wypadku powinna zająć Anglja. Od jej udziału zależeć będzie przyszłe ugrupowanie się europejskich państw i charakter niemiecko-francuskiego pokoju.

PROJEKT FRANCUSKI.

Wiedeń, 7 marca (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Paryża: Pertinax pisze w »Echo de Paris«: Obecnie musi być wykorzystana sposobność uzupełnienia traktatu wersalskiego. Żądania Pertinaxa są następujące: 1) Przystosowanie ultimatum londyńskiego do nowej sytuacji. — Bezpośrednie i pośrednie **wyzyskanie zagłębia Ruhry i Nadrenji na rzecz reparacyj.** Sposób i czas trwania okupacji. Definitywny regime dla okupacji w Nadrenji z uwzględnieniem angielsko-francusko-amerykańskiego układu z dnia 28 czerwca 1919 r. Musi być również omówiony czas trwania okupacji. Definitywny regime dla stowych. Termin, od którego ma się liczyć obsadzenie podane w traktacie pokojowym. Dzisiejsze unormowanie tych spraw **nie wystarcza już rządowi francuskiemu.** 2) Zagadnienie **bezpieczeństwa francusko-belgijskiego.** Artykuły 42, 43 i 44 traktatu pokojowego nie zawierają żadnych gwarancyj, atoli artykuł 428 podkreślił konieczność kontroli i gwarancyj i musi być wykonany. 3) Zagadnienie Saary ma być uregulowane do końca roku 1925 na podstawie plebiscytu. Pertinax zapytuje, czy jest rozsądnem utrzymywać dalej powód do konfliktów przez co mogłaby się znowu powtórzyć sprawa Górnego Śląska. 4) Zagadnienie koksu, który dla przemysłu francuskiego jest bezwzględnie konieczny, a którego dostawa jest zabezpieczona tylko do roku 1927. Wreszcie zatrzymanie świadczeń w naturze, a także sprawa traktatu handlowego między Niemcami a aljantami musi być również na nowo uregulowana, ponieważ traktat pkojowy normuje tę sprawę tylko do r. 1925.

MARSZAŁEK RATAJ U PREMJERA SIKORSKIEGO.

Warszawa, 7 marca (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym prezydenta **Sikorskiego** odwiedził marszałek Rataj. W tym samym czasie przyjął premjer posła **Witosa.** Obu tym wizytom przypisują w Sejmie **znaczenie polityczne,** nie należy jednak znaczenia tego zbytnio przeceniać, ponieważ w obecnej chwili wpływ pos. Witosa nieco **osłabł.** Przyczyniły się do tego ostatnio **machinacje zakulisowe,** których rezultat, jak wiadomo, jest dla pos. Witosa **nie bardzo pomyślny.**

WYSTĄPIENIE PREMJERA W SEJMIE.

Warszawa, 7 marca (Tel. wł.) Zapowiedziane w kuluarach sejmowych oraz przez niektóre dzienniki wystąpienie premjera na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu prawdopodobnie **nie nastąpi.** W każdym razie wystąpienie premjera nie jest zamierzone ani na jutro ani też w piatek, chyba gdyby go do tego zmusiły jakieś ważne wydarzenia polityczne.

MAC DONNEL W WARSZAWIE.

Warszawa, 7 marca (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym przybył tutaj Wysoki Komisarz Gdańska **Mac Donnel,** którego podejmował śniadaniem prof. Askenazy. Jutro i pojutrze przyjmować będą gościa minister Skrzyński i wiceminister Strassburger. Jutro też kom. Mac Donnel przedstawi się premjerowi, w piątek zaś przyjęty będzie przez prezydenta Rzeczypospolitej, poczem wyjedzie z powrotem do Gdańska.

Konferencja państw bałtyckich

Warszawa, 7 marca (Tel. wł.) Jutro kończą się narady konferencji państw bałtyckich w Helsingforsie. Dotychczas powzięto szereg uchwał a między innemi postanowiono we wszystkich stolicach państw bałtyckich stworzyć **wspólne izby handlowe** a wreszcie wyrażono opinję, że państwa bałtyckie powinny jak najrychlej **zawrzeć między sobą układy handlowe.**

O nasze prawa w Gdańsku

Gdańsk, 7 marca (AW). Oba tutejsze dzienniki polskie »Dziennik Gdański« i »Gazeta Gdańska«, omawiają w artykułach wstępnych **rozpaczliwe stosunki,** jakie mimo wysiłku polskiej delegacji panują w gdańskiej Radzie Portowej, której na mocy konwencji paryskiej powierzono całe zrealizowanie **wolnego i niczem nie skrępowanego dostępu Polski do morza.** Wadliwą okazała się przedewszystkiem organizacja Rady Portowej, złożona z delegacji obu rządów, z prezydentem wyznaczonym przez Ligę Narodów na czele. Prace wewnętrzne Rady Portowej **nie postąpiły niemal ani na krok.** Egzekutywa a w szczególności policja portowa w porcie gdańskim, jest w dalszym ciągu bez przerwy **w rękach władz miasta.** Wykonywa ją osławiona »Schupo«. Mimo zasady równouprawnienia 99 proc. funkcjonarjuszów portowych stanowią w Gdańsku **Niemcy, przejęci jeszcze ze służby pruskiej.** Pod względem technicznym port funkcjonuje **jak najgorzej,** wskutek czego kupcy i przemysłowcy polscy ponoszą **olbrzymie straty.** Co do języka Rady Portowej stan rzeczy nie uległ najmniejszej zmianie. W obrębie portu funkcjonuje najsprawniej tylko jedna gałąź administracji, mianowicie koleje, **administrowane przez polski zarząd kolejowy.** Przytaczając całą litanję przykładów wadliwej administracji Rady portowej i portu gdańskiego oba pisma stwierdzają nieudolność gospodarki Rady Portowej, idącej po linji najmniejszego oporu, to jest nie sprzeciwianie się Senatowi, który jak wiadomo, kieruje się wyłącznie względami politycznemi.

Z Sejmu

Ponieważ wczoraj posiedzenie Sejmu przeciągło się poza godzinę 10 w nocy, otrzymaliśmy końcowe sprawozdanie już po zamknięciu dziennika. Z tego powodu zamieszczamy obecnie uzupełnienie naszych wczorajszych informacyj o tem posiedzeniu.

Rozprawy w trzeciem czytaniu ustawy **o opłatach stemplowych i opłatach od spadków i darowizn** przyniosły tyle i tak zasadniczych poprawek, że musiano jeszcze raz odesłać całą ustawę do komisji skarbowej, celem jej ustawodawczego zredagowania, a głosowanie ostateczne odroczyć do następnego posiedzenia, na którem już odbędzie się tylko głosowanie bez dyskusji. Mianowicie komisja wniosła przy trzeciem czytaniu tej ustawy zmianę poprzedniej uchwały Sejmu, zwalniającej od podatku spadkowego schedy do 12 miljonów Mkp., przechodzącej na małżonków, albo zstępnych. Komisja uchwaliła następujący wymiar tego podatku.

Jeżeli ktoś otrzymuje schedę, wartości 13 miljonów, to od 12 miljonów nic nie płaci, zaś od 1 miljona płaci 3 procent, czyli podatek od schedy 13 miljonów równa się 30.000. Przy schodzie 24 miljonowej płaci się tylko od 12 miljonów, gdyż scheda do 12 miljonów wolna jest od podatku.

Rozdział schedy przy wymiarze na dwie części i stosowanie dwóch stawek nie da się pogodzić. Dlatego też komisja postanowiła usunąć ten niejasny przepis ustawy z dnia 29 maja 1920 roku, przy stosowaniu bowiem tego przepisu przy małej rodzinie spadek 72 miljonów byłby wolny od podatku.

Komisja wniosła poprawkę tej treści: Podatek należy wymierzać w ten sposób, aby z sumy, która służy za podstawę wymiaru, pozostało po potrąceniu podatku nie mniej, niż pozostaje z najbliższej kwoty bezpośrednio poprzedzającej wartości po potrąceniu podatku, przypadającego na ten stopień. O ileby z sumy, która służy za podstawę wymiaru, pozostało po potrąceniu podatku mniej, niż wynosi kwota, zwolniona od podatku w myśl artykułu 16, wymierza się podatek tylko w wysokości nadwyżki podstawowego wymiaru ponad kwotę.

W głosowaniu przyjęto poprawkę p. Putka o uwolnieniu od stempla podań co do wykładów publicznych, poprawkę komisji, zwalniającą od opłat podania o uprawę tytoniu poprawkę komisji, przyznającą ministrowi spraw wewnętrznych prawo zwalniania od opłat za zmianę nazwiska niezamożnych petentów.

Wskutek tych zmian w tej ustawie, dokonanych w trzeciem czytaniu, musiano poddać ją — jak już wspomnieliśmy — ponownej redakcji.

Chaotycznie też toczyły się rozprawy o prolongowanie ustawy z maja 1921 roku w sprawie **podatków konsumcyjnych i od produkcji.** Zabierał przy tej ustawie głos cały szereg posłów, a nadto minister skarbu, Grabski. Wniosek referenta o rozciągnięcie ustawy na województwo śląskie, przyjęto. Poprawkę p. Łypacewicza do rezolucji komisji, skracającej termin przedłożenia ustawy w dziedzinie podatków spożywczych z sześciu miesięcy na trzy, odrzucono, a samą rezolucję przyjęto.

Odrzucono natomiast rezolucję p. Diamanda, wzywającą rząd, aby zwolnił od podatku węglo

---

E. WEINERT.

NA NOWYCH DROGACH

> Rzekł mu młodzieniec: wszystkiegom tego strzegł od młodości mojej, czegóż mi jeszcze nie dostawa?
>
> Mat. XIX. 20.

I.

Starzec milczał posępnie...

Dolna, bezzębna szczęka obwisła mu dziwnie, nadając bladym, wąskim, drżącym lekko w tej chwili wargom wyraz niewysłowionej pogardy, a siwe, nieustępliwe oczy patrzały z pod królewskich, ściągniętych brwi z lodowatą ironją. Hardość i krzemienna, skupiona w sobie wola aż biła z tej twarzy, dziś jeszcze — pomimo starczej zgryźliwości — pięknej i charakterystycznej swą rasowością.

Pod wpływem tego wzroku i tego uśmiechu, chociaż widywanego nierzadko u dziadka w ostatnich czasach. Jerzy urwał nagle... i zkolei pytające oczy utkwił w twarzy starca. Potok słów, płynący mu dotychczas lawą ognia z rozgorzałych piersi, zdawał się teraz zawisać w powietrzu, jak skamieniała rzeka... Nastała chwila zagadkowego, ciężkiego, duszącego milczenia.

— Nie — przerwał wreszcie ciszę głos, w którym wibrowały jakieś wysilone tony, zwiastuny napadu astmy — nie, takiego człowieka, jak ty, »sacré nom de Dieu«, państwo powinno, na koszt zresztą wszystkich obywateli — gilotynować!

I jeszcze raz powtórzył z mocą, oddzielając sylaby:

— Gi - lo - ty - no - wać!

— — — — — — — — —

Z rozpaloną twarzą, zimnemi dłońmi, z nierówno bijącem tętnem, wyszedł Jerzy z pokoju dziadka. Szedł, jak pijany, do swego pokoju, na końcu długiego i wąskiego dosyć korytarzyka, oddzielającego mieszkalne pokoje od bibljotecznych, zajmujących całe lewe skrzydło piętra, zwrócono na zachód. Niewielki pokój zalewała teraz różowawem światłem zorza wieczorna. W zakurzonych butach, tak, jak wrócił z Omylina, rzucił się na łóżko i pulsujące skronie przycisnął zimnemi dłońmi. Chłodził w ten sposób nie tę gorączkę fizyczną, którą przywiózł wraz z malarją z Rosji, bo ta była głupstwem, ale żar myśli, który go pożerał od tylu, tylu dni... od samego powrotu.

Leżąc tak, jak odrętwiały, pogrążył się w myślach. Przeżywał w duszy powtórnie całą Gehennę tęsknoty i szarpał teraz własnemi dłońmi, jakby tępem żeleźcem, brzegi tej niezagojonej nigdy rany, której imię: Polska. Cisnęło się na usta podłe, nikczemne słowo: plewat! Ale, bo czyż istotnie to, co go spotykało, nie było jeszcze podlejsze, jeszcze nikczemniejsze? Więc to jest zapłata godzin, spędzonych w krwawym szale rąbania drogi ku wolności... poprzez łzy i krew, poprzez tę mękę serca, zmagającego się sam na sam z losem, który mówi: »nie pójdziesz tędy wzwyż, lecz tu, na dole, w błocie i krwi, legniesz, jak legły miljony innych niewolników, o czem już i ta ziemia, która wchłonęła ich krew, zapomniała« — więc także zapomni i o tobie, szaleńcze.

Pojął dziś Jerzy, dlaczego dawniej na rozstajnych drogach chowano wisielców... Alternatywa zła i dobra, brak płonącego krzaka na górze Synaj, nie byłaż od wieków największą męczarnią duszy wszystkich reformatorów społecznych, wszystkich duchów prometejskich?

Z chaosu myśli, jakby z okłębionych chmur, jakiś wyraźniejszy zarys, wynurzyła się twarz dziadka. Widział znów te drżące, dumne, pięknie niegdyś wykrojone wargi, tę postać krzepką i silną jeszcze, o głowie, godnej torsu rzymskiego senatora. Jakże pysznem zwłaszcza było to połączenie z czołem tego orlego nosa, właściwości rodu Pokrzywdzickich. Na pół mimowiednie, a na pół świadomie palce Jerzego obsunęły się ze skroni ku czołu, i, jakby ścierając łzy, które wcale z oczu nie płynęły, napotkały tosamo szlachetne sklepienie czoła, tensam kształt nosa, tosamo związanie oczodołów z resztą twarzy.

Podobieństwo do dziadka, i do przodków wogóle, ta dziwnie stałe przez pokolenia przewijająca się tożsamość kształtów fizycznych, przejmowało nieraz Jerzego jakąś zabobonną zgrozą, jakby lękiem na widok sobowtóra. Gdy sam pozostawał w stołowym, albo w portretowej sali bibljoteki, ogarniało go zawsze tosamo niepokojące uczucie, pełne niedowierzania i smutnego przeświadczenia jednocześnie... Niezmożoną kadencją tychsamych form powracał z pokolenia w pokolenie tylko motyw cielesnego podobieństwa, obok najdalej — nieraz krańcowych różnic duchowych.

Czemuż tak było? Jakaż Wola podobała sobie w zginaniu rozmaitych potęg duchowych pod tosamo jarzmo cielesne? Z tych fizycznie identycznych niemal postaci żadna nie była z poprzednią w bliższym związku wewnętrznym, duchowym, tworzącym splot tradycji »z ojca na syna, z dziada na wnuka«. Nie, tego nie było... Głos krwi wyładowywał się w formie zewnętrznej, i potem milknął. Jeden z pradziadów zdobył chorągiew baszy pod Chocimem; inny był zausznikiem Brühla; jeszcze inny Targowiczaninem, a jego stryjeczny towarzyszem i nieodstępnym sługą i bratem w zakonie i w Chrystusie« księdza Marka.

Sam dziadek w 63 roku zbity kolbami żandarmskiemi za niesłychane słowa, rzucone w twarz Lebiedewowi »gdy ja mówię, ty milcz« — ułaskawiony pod szubienicą, z kopalń nerczyńskich wraca do kraju wskutek szczególnego kaprysu, czy łaski cesarza; a ojciec wreszcie... Nie, nie — lepiej o tem nie myśleć!

Historja rodu w tym skrócie retrospektywnym przejmowała Jerzego dreszczem. Darmo szukałbyś tu wspólnego źródła, czy mianownika, dla dążeń przedstawicieli dwu najbliższych pokoleń. Nie było łącznika w dziedzictwie idei, ale była łączność chyba w jednym wspólnym rysie tych ludzi: upartej woli przeprowadzania swego »ja«, swego czynu, swego życia, »selon son goût«. Egoizm [illegible] przejawiał-że się w egoizmie indywidualny [illegible] przejawiając się w ten sposób, jakże mógł dalej trwać, nie przerwawszy łańcucha cielesnego, nie przełamawszy linji potęgowej i w kształtach fizycznych nie realizując odmiennej dla siebie formy?

Daremnie wpijał nieraz Jerzy swój wzrok, jak sondę, w martwe płaszczyzny płócien. Galerja sobowtórów fizycznych kryła dalej zazdrośnie swoją zagadkę.

Myślał już spokojniej, odjął ręce z twarzy i podwinął pod głowę. Tak leżał, patrząc z pod wpół przymkniętych powiek w okno, w którego staroświeckich szybach konała zorza wieczorna. Po ścianach krążyły ruchome i zwiewne, jak rubinowa gaza, kwadraty światła... W górnych szybach okna widniało pobladłe niebo, mające w sobie łagodność i słodycz tła ze starych gobelinów. Pozwalało ono domyślać się, że tam, na dole, zaczynają układać się obłoki w pasma jakiegoś przedelikatnego, przesubtelnego przędziwa... Może jedwab z krosienek prababki, wypełzły już, może popielaty zwitek włosów z medaljona odeszłej na zawsze... na zawsze straconej... Barwy nikłe, cudowne...

(C. d. n.)

nego gazownie, wodociągi i zakłady samorządowe, zaopatrujące ludność niezamożną w opał. Przyjęto natomiast rezolucję p. Łypacewicza, wzywającą rząd do uwzględniania potrzeb szerokich warstw przy wymiarze podatków, oraz do podniesienia podatku od alkoholów do przedwojennej wysokości.

Ustawę uchwalono w drugiem czytaniu, a trzecie jej czytanie odroczono.

Następne posiedzenie Sejmu dzisiaj, we czwartek. Na porządku dziennym pierwsze czytanie ustawy o naprawie skarbu i dyskusja nad „exposé" ministra Grabskiego.

Warszawa, 6 marca.

W komisji **rolnej** uchwalono, po bardzo ożywionej dyskusji, następującą rezolucję: »Podkomisja wyłoniona przez sejmową komisję rolną, zbada: 1) z czyjej winy odbywała się **masowa parcelacja** własności **prywatnej** i osadzanie na niej parcelantów bez gwarancji, że wywłaszczenia sąd najwyższy zatwierdzi, 2) wyjaśnić, z czyjej winy instytucje, upoważnione przez planową albo całkowicie spekulacyjną parcelację, obsadziły parcelantów w sposób, który teraz wymaga wielkich sum od państwa, 3) zreferuje wyniki badań, prowadzonych w urzędach ziemskich przez komisje samorządowe w Poznańskiem i na Pomorzu«.

W komisji **oświatowej**, jak już donosiliśmy, uchwalono ustawę o zaliczenie **krakowskiej Akademji sztuk pięknych** do ustawy o szkołach akademickich. Uchwalono nadto następującą rezolucję referentki komisyjnej p. Sokolnickiej:

»Sejm wzywa rząd: 1) aby przedłożył plan zamierzeń, mających na celu popieranie rozwoju **twórczości artystycznej** oraz jej środowisk. 2) aby przedłożył w niedługim czasie projekt noweli do ustawy **o szkołach akademickich** z dnia 13 lipca 1920 roku, względnie projekt nowej ustawy z zastosowaniem jej do szkół akademickich o celach artystycznych, 3) aby roztoczył troskliwszą niż dotychczas opiekę nad **Akademją sztuk pięknych w Krakowie**, a mianowicie: a) bezzwłocznie zatwierdził nowy statut, b) wyposażył Akademję w środki materjalne, niezbędne dla jej istnienia i prawidłowego rozwoju, uwzględniając konieczność odpowiedniego pomieszczenia, zaopatrzenia w pomoc naukową, urządzanie stacyj artystycznych o typowym charakterze dla studjów pejzażu, konieczność bezpośredniego kontaktu z twórczością artystyczną zagranicy i wydatniejszych stypendjów naukowych dla profesorów, docentów i najzdolniejszych absolwentów oraz konieczność tworzenia i utrzymywania instytucyj i urządzeń, mających na celu pomoc materjalną dla uczniów«.

Uchwalono wreszcie większością 18 głosów przeciw 12 rezolucję posła Wassilczuka, aby rząd uwzględniał **szkoły ukraińskie** na Wołyniu.

ROZBIÓR SOBORU NA PLACU SASKIM.

Warszawa, 7 marca (Tel. wł.) W myśl postanowienia Rady ministrów **sobór prawosławny na placu Saskim ulec ma rozbiórce**. Roboty koło rozbiórki rozpoczną się dnia 3 maja. Jak się dowiadujemy, niezwykle cenny materjał budowlany, marmur, granit a zwłaszcza cegiełki sprowadzone umyślnie z Włoch, przeznaczony ma być na restaurację Wawelu oraz na budowę przedsiębiorstw państwowych. Obecnie ministerstwo robót publicznych przedsiebierze kroki, aby data 3 maja była dotrzymana. Czas trwania rozbiórki obliczony jest na miesiące letnie i początek jesieni.

Z SEJMU KOWIEŃSKIEGO.

Kowno, 7 marca (AW). W Sejmie kowieńskim **doszło do awantur** z powodu rozprawy nad projektem ustawy o zmianie uposażenia prezydenta. W toku rozprawy poseł Sugin, członek frakcji narodowych socjalistów, wyraził się w taki sposób o prezydencie i Sejmie, że przewodniczący **przywołał go do porządku i postawił wniosek usunięcia go na 5 posiedzeń**. Po ostrych starciach odbyło się nad wnioskiem głosowanie, w którem po raz pierwszy wzięli udział żydzi. Wniosek upadł 36 głosami przeciw 35. Incydent ten jest charakterystyczny dla stosunków, panujących w większości rządowej i może odegrać wybitną rolę w głosowaniu nad exposé rządowem, **które rząd ciągle odkłada**, zajmując Sejm różnemi ustawami mniejszej wagi.

»NUMERUS CLAUSUS« W AUSTRJI.

Wiedeń, 6 marca (PAT). Kolegjum profesorów politechniki wiedeńskiej powzięło uchwałę co do zapisów **studentów cudzoziemców**, co do których oprócz kwalifikacyj będą miarodajne także **przynależność narodowa i wzgląd na położenie gospodarcze**. Dla żydowskich studentów z zagranicy będzie obowiązywało postanowienie, że będą mogli się imatrykulować z reguły tylko w takiej ilości, że ogólna liczba kandydatów żydowskich nie przekroczy 10 procent. W sprawie tej zamieszcza prorektor politechniki Ferstel artykuł w »Neues Wiener Abendblatt«, w którym wyjaśnia, że »numerus clausus«, uchwalony przez kolegjum profesorów politechniki wiedeńskiej, skierowany jest przeciw żydom z Polski i z Węgier.

Dochody i pokrycie deficytu budżetowego

Przytaczamy trzy ostatnie projekty ustaw o sanacji finansów państwa, z przedłożonych Sejmowi przez ministra skarbu. Ustawy te wejdą w pierwszem czytaniu na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu.

OSZCZĘDNOŚCI.

Art. 18. Upoważnia się prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania na podstawie uchwały Rady ministrów rozporządzeń z mocy ustaw:

1) uchylających lub zmieniających obowiązujące ustawy i rozporządzenia w przedmiocie organizacji, zakresu działania i postępowania władz i urzędów państwowych;

2) nakładających na ciała samorządowe obowiązek częściowego pokrywania wydatków na uposażenie **nauczycieli szkół powszechnych**, oraz wydatków rzeczowych szkolnictwa średniego i zawodowego,

3) przekazujących ciałom samorządowym szpitalnictwo **powszechne**, szczepienie ochronne ospy i pośrednictwo pracy.

Rozporządzenia, wymienione pod liczbami 2 i 3, winny być wydawane stopniowo w miarę rozwoju samorządu i wzrostu wpływów z danin komunalnych.

Art. 19. Upoważnia się prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania na podstawie uchwały Rady ministrów rozporządzeń, zmieniających lub uchylających obowiązujące ustawy i rozporządzenia w przedmiocie znoszenia świadczeń ulgowych ze strony państwa na rzecz osób fizycznych i prawnych.

WZMOŻENIE DOCHODÓW.

Art. 20. Moc obowiązującą ustawy z dnia ... 1923 roku w przedmiocie przywrócenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 10 maja 1921 roku o uregulowaniu podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcji, na obszarze Rzeczypospolitej polskiej (Dz. Ust. Nr ... poz. ...), przedłuża się do końca roku 1925.

Art. 21. Podatek nieruchomości miejskich, oparty na ustawie z dnia 6.19 czerwca 1910 roku pobierany będzie, począwszy od 1 stycznia 1924 roku, **na rzecz skarbu państwa**. Dopóki obowiązuje ustawa o ochronie lokatorów, podatek ten ma być wymierzany w wysokości nie przewyższającej trzy procent norm przedwojennych kwot najmu, obliczonych w złotych i pobieranej od użytkujących bezpośrednio lub za pośrednictwem właścicieli nieruchomości. Funkcjonarjuszom państwowym będzie ten podatek restytuowany.

Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej, wydane na podstawie uchwały Rady ministrów, przystosuje ustawę z dnia 6.19 czerwca 1910 roku do zasad, wyrażonych w ustępie pierwszym niniejszego artykułu i rozciągnie jej moc obowiązującą na obszar całej Rzeczypospolitej.

Art. 22. Państwowy **podatek majątkowy**, wprowadzony ustawą z dnia 16 lipca 1920 roku (Dz. Ust. Nr 82, poz. 500), którego pobór został zawieszony przez art. 56 ustawy z dnia 16 grudnia 1921 roku o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej (Dz. Ust. Nr 1/22, poz. 1), będzie pobierany według przepisów powołanej ustawy z 16 lipca 1920 roku z następującemi zmianami:

1) podstawą wymiaru podatku będzie oszacowanie wartości majątków w złotych;

2) majątki o wartości poniżej 1.000 złotych, mają być zwolnione od podatku;

3) skala progresji podatku ma być ułożona w ten sposób, aby najwyższy jej stopień nie przekraczał pięciokrotnie najniższego stopnia;

4) podatek ma być skontyngentowany, a ogólna jego suma ma wynosić 600 miljonów złotych;

5) podatek ma być pobrany w pięciu półrocznych ratach, poczynając od 1 września 1923 roku;

6) pierwsze dwie raty podatku zostaną pobrane na zasadzie tymczasowego obliczenia wartości majątków; następne trzy raty będą odpowiednio zwiększone lub zmniejszone;

7) płatnicy, którzy w terminie płatności pierwszej raty uiszczą cały podatek, przypadający na podstawie tymczasowego oszacowania, korzystać będą ze zniżki w stosunku 12 procent rocznie;

8) Izby skarbowe władne będą zwalniać od obowiązku płacenia kar i odsetek za zwłokę właścicieli nieruchomości, nie mogących uiścić podatku w oznaczonych terminach, oraz udzielać im za zabezpieczeniem hipotecznem prolongaty należności podatkowej, obliczonej w złotych, z oprocentowaniem stosunku 8 procent rocznie. Prolongaty udzielane właścicielom nieruchomości, do których stosuje się ustawa o ochronie lokatorów, nie będą procentowane; w razie sprzedaży nieruchomości, prolongata ustaje;

9) od podatku będą zwolnione nowo wzniesione w miastach domy mieszkalne, których budowa zostanie ukończona przed 31 grudnia 1925 roku, jako też ziemie, nadane żołnierzom wojska polskiego na zasadzie ustawy z dnia 17 grudnia 1920 roku. (Dz. Ust. Nr 4, 1921, poz. 18).

Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej, wydane na podstawie uchwały Rady ministrów, przystosuje dział drugi ustawy z dnia 16 lipca 1920 roku do zasad, wyrażonych w niniejszym artykule, ogłosi go w nowem brzmieniu i rozciągnie jego moc obowiązujących na obszar całej Rzeczypospolitej.

POKRYCIE DEFICYTU.

Art. 23. Na pokrycie części deficytu nadzwyczajnego budżetu administracyjnego, odpowiadającej wydatkom na potrzeby wojska za okres czasu od 1 stycznia 1923 do 31 grudnia 1924 roku w kwocie ... złotych razem w kwocie 515.000.000 złotych, przeznacza się **podatek majątkowy**.

Art. 24. Upoważnia się ministra skarbu do zaciągania na podstawie uchwały Rady ministrów pożyczek na pokrycie reszty nadzwyczajnego deficytu budżetu administracyjnego za okres czasu od 1 stycznia 1923 do 31 grudnia 1924 roku w wysokości . . . złotych. Ewentualne zabezpieczenie tych pożyczek dochodami z przedsiębiorstw i monopoli państwowych, wymaga każdorazowego zezwolenia, udzielonego przez prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie uchwały Rady ministrów.

Art. 25. Do uzyskania odpowiednich wpływów z podatku majątkowego lub z innych źródeł, dopuszczalne jest zaciąganie pożyczek w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej na kwoty, które ustali osobna ustawa.

Budowy publiczne w województwie krakowskiem

NOWE DROGI.

Kraków, 8 marca.

Z krakowskiej Dyrekcji okręgowej robót publicznych otrzymaliśmy szereg informacyj co do robót zamierzonych w bieżącym roku na terytorjum województwa krakowskiego. I tak w dziale budowy dróg i mostów podjęte zostaną roboty około budowy następujących nowych dróg: 1) z Jędzora koło Szczakowej do Niwki pod Modrzejowem, 2) z Nowego Targu do Trypsza na Spisz przez Groń. Dalej przeprowadzona będzie rekonstrukcja drogi upaństwowionej Krynica—Krzyżówka.

BUDOWA DROGI Z KRAKOWA DO OJCOWA.

Podjęta przed niedawnym czasem przez Dyrekcję inicjatywa w kierunku stworzenia drogi z Krakowa do Ojcowa jest już bliska realizacji. Na wybudowanie tej drogi ministerstwo robót publicznych udzieliło swej zgody i przyrzekło udzielić Spółce drogowej, która się podejmie prowadzenia budowy, 25 procent ogólnych kosztów. Dyrekcja krakowska przeprowadziła już pertraktacje z zainteresowanemi stronami, przyczem zarząd dóbr w Ojcowie zdeklarował się dostarczyć potrzebnych kamieni na drogę od granicy powiatu krakowskiego do Ojcowa. — Zdjęcia dla opracowania projektów zostały niedawno wygotowane. Trasę tej drogi opracowano w dwóch alternatywach: 1) Kraków-Bronowice-Szyce-Czajowice-Ojców. 2) Kraków-Tonie-Szyce itd. Budowa jednej z wybranych dróg potrwa około 3 lat. Budowa rozpocznie się w jesieni br.

BUDOWA MOSTÓW.

W roku bieżącym wykończone zostaną 2 mosty stałe żelazno-betonowe, a mianowicie na Sole w Oświęcimiu (151 mtr. długości) — 5 przęseł) i na Kamienicy w N. Sączu (60 metr. długości). Koszty wykonania pierwszego mostu wyniosą 40 miljonów mp., drugiego 60 miljonów mp.

Dyrekcja przystępuje dalej do odbudowy i budowy mostów większych tj. ponad 20 metr. długości w ilości 37. I tak z ważniejszych zasługują na uwagę: na Wisłoce pod Niegłowicami (dalsza budowa, preliminarz 80 miljonów mp.), na Jasiołce pod Jasłem (I. rata 40 miljonów), na Ropie: 1) pod Kleczanami, 2) pod Libuszą, 3) Topolinami, 4) pod Szymborkiem. Dokończenie tych robót pochłonie koszta 113 miljonów mp. Nadto na Muszynce pod Lebuchowem (30 miljonów m.), na Kryniczance w Krynicy (I. rata 30 miljonów m.), na Dunajcu pod Zgłobicami (200 miljonów mp.), na Rabie pod Proszówką, na Dunajcu pod Szaflarami (45 miljonów m.), na Popradzie pod Biegonicami (50 miljonów m.) itd.

NOWY MOST NA WIŚLE W KRAKOWIE.

W bieżącym roku przystąpi dalej Dyrekcja do budowy nowego mostu na Wiśle pod Krakowem u wylotu ul. Krakowskiej. Na roboty przygotowawcze przeznaczył rząd 150 miljonów mp. Będzie to most żelazny o konstrukcji podobnej do mostu III-go. Czas ukończenia budowy tego mostu zależeć będzie od wysokości kredytów.

Ogólny kredyt na budowy i odbudowy mostów w województwie krakowskiem, przyznany dotychczas, wynosi 2 miljardy 300 miljonów marek.

Na naprawę i konserwację dróg przyznało ministerstwo na I. kwartał z górą 800 miljonów mp.

ROZBUDOWA KRYNICY, ZAKOPANEGO I ZDROJOWISK.

Jedną z największych robót ujętą w program kilkoletniej rozbudowy prowadzi rząd w Krynicy. Dotąd wykonano: bulwarki kamienne celem ochrony zakładu zdrojowego od powodzi, rozpoczęto budowę mostu nad Kryniczanką, założono większą część wodociągów i rozpoczęto dobudowę dwóch skrzydeł domu zdrojowego. Skrzydła te mają być wykończone w bieżącym roku, aby umożliwić otwarcie sezonu zimowego. Nadto na rok bieżący projektowana jest budowa nowych łazienek mineralnych (2.000 wanien), których robota potrwa 2 lata. Pozatem Dyrekcja przystąpiła w myśl ustawy o zdrojowiskach do opracowania całego szeregu planów regulacyjnych i rozbudowy naszych zdrojowisk.

Plany regulacyjne Zakopanego kończy architekt Stryjeński i w przyszłym miesiącu plan ten będzie przedłożony do zatwierdzenia komisji. Architekt Mączyński opracowuje plany regulacyjne i rozbudowy Rabki. Również na ukończeniu są plany co do Żegiestowa i Szczawnicy. W roku bieżącym będą opracowane projekty dalszych zdrojowisk.

Konferencja w sprawie drożyzny

Kraków, 8 marca.

Z inicjatywy wojewody dra Gałeckiego odbyła się wczoraj w województwie konferencja w sprawie zwalczania drożyzny. W konferencji wzięli udział prezydent m. Federowicz i wicepr. Bobrowski, sekretarz Izby handlowej dr Beres, naczelnik wydziału aprowizacyjnego województwa Nowicki, naczelnik wydziału weterynarji dr Lang, radca magistratu Zawadzki, oraz reprezentanci prasy miejscowej. Nad referatem r. Nowickiego, który scharakteryzował system zwalczania drożyzny na podstawie istniejących ustaw, zabierali głos niemal wszyscy uczestnicy konferencji. Zgadzano się zasadniczo na jedno, że stosowanie środków represyjnych bez rozszerzenia podstaw prawnych, na których mogłyby się oprzeć władze zarówno I-ej, jak II-giej instancji, nie prowadzi do celu. Żądane zgodnie bezwzględnego zamknięcia granic przed przemycaniem bydła z Polski, silnego obsadzenia strażami pasów nadgranicznych i podjęcia walki z handlem pośredniczącym, który stanowi jedną z głównych przyczyn wzmstającej drożyzny. Obecnie uprawiany system karania drobnych kupców, stanowiących w długim łańcuchu lichwiarzy, począwszy od producentów, ostatnie tylko ogniwa, nie poprawi sytuacji i nie wykorzeni zła, tkwiącego przedewszystkiem wśród samych producentów.

Wojewoda dr Gałecki, reasumując wywody poszczególne uczestników konferencji, zaznaczył, że dopóki władze nie otrzymają szerokich kompetencyj w doborze środków walki z drożyzną i to na podstawie uchwał sejmowych, winno samo społeczeństwo popierać gorąco akcję władz przez donoszenia o wypadkach przekraczania cenników powołanym do tego urzędom.

Tydzień Akademika

Kraków, 8 marca.

Na rzecz „Tygodnia Akademika" odbędzie się w teatrze „Bagatela" w sobotę przedstawienie „Wiera Mircewa", zaś w teatrze Opera i operetka w poniedziałek „Bajadera". W sklepach sprzedawane są bloczki, a w cukierniach i restauracjach cegiełki na budowę domów akademickich. Dziś, tj. we czwartek księgarnia Gebethnera przeznacza 10% z targu dziennego na cele „Tygodnia".

Wszystkie składki można nadsyłać do Centrali A. A. S. (Jabłonowskich 12) między 2—4, albo na rachunek bieżący Centrali w Banku Krajowym.

Na rzecz „Tygodnia" złożył prof. Kutrzeba 20.000 mk.

APEL DO DŁUŻNIKÓW TWA WZAJ. POMOCY UCZNIÓW UNIW. JAGIELL.

Do wszystkich dłużników Twa Wzaj. Pomocy U. U. J. zwraca się Komitet „Tygodnia Akademika" z gorącym apelem, aby nie zapominali o młodszych kolegach i umożliwiali im osiągnięcie tego, co sami, dzięki Twu Wzaj. Pom. uzyskali. Składki nadsyłać można pod adresem Twa Wzaj. Pom. U. U. J. (Jabłonowskich 12).

KRONIKA

Kraków, 8 marca.

PODANIA O ODROCZENIE TERMINU ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH. Wskutek reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych, magistrat podaje do wiadomości, że podania o odroczenie terminu ćwiczeń wojskowych mogą rezerwiści rocznika 1897 lub ich służbowe władze państwowe i samorządowe wnosić do właściwych P. K. U., a to odnośnie do szeregowych bezzwłocznie, zaś odnośnie do oficerów do dnia 10 marca 1923.

FUNKCJONARJUSZE PAŃSTWOWI — jak donoszą z Warszawy — powołani na ośmio-tygodniowe ćwiczenia wojskowe, otrzymają na czas ćwiczeń pełne pobory normalne w myśl istniejących przepisów.

PROTEST ORGANIZACYJ NAUCZYCIELSKICH. Szereg organizacyj nauczycielskich nadesłało nam protest przeciwko projektom rządu, zmierzającym do podporządkowania władz szkolnych, — a tem samem i szkolnictwa — władzom politycznym. Odezwę podpisał. Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, Związek Inspektorów Szkolnych w Polsce.

POLSKIE TOWARZYSTWO BALNEOLOGICZNE odbyło walne zgromadzenie dnia 27 lutego br. Przyjęto sprawozdanie ustępującego wydziału, którego długoletni zasłużony prezes dr Cercha został jednogłośnie mianowany członkiem honorowym Towarzystwa. W skład nowego wydziału weszli: prof. dr L. Korczyński (prezes), dyr. dr O. Lang (wiceprezes), dr J. Jakietowski (skarbnik), dr Aronsohn, dr Cercha, prof. dr W. Orłowski, dr Skorczewski, dr Wąsowicz, oraz dr Jasieński jako redaktor.

ZE SZTUKI. Wśród polskich artystek ostatniej doby, zdobywających coraz większe uznanie zarówno w kołach fachowych, jak i w sferach publiczności, należy Marja Niedzielska obecnie do najbardziej znanych. Obrazy jej spotkały się na wystawach w Krakowie, w Warszawie, a ostatnio i w Poznaniu z bezwzględnem uznaniem i entuzjastycznem przyjęciem. Artyzm p. Niedzielskiej zawiera też walory, zasługujące w całej pełni na to uznanie. W portretach jest bowiem obok pierwszorzędnych zalet technicznych przedewszystkiem pierwiastek duchowy, który przemawia do widza bezpośrednio; kwiaty mają przesubtelny koloryt i także ów nieuchwytny pierwiastek poezji, który rysunkowi nadaje cechy żywe. Kraków śledzi z zadowoleniem rozwój artystyczny tego niezwykłego talentu. P. Niedzielska zużytkowuje zdobycze techniki nowoczesnej, ale unika wszelkich eksperymentów wątpliwej wartości i krzykliwych efektów. Wytworność, szlachetna prostota i głęboki pietyzm sztuki — oto cechy jej artyzmu. Dla kultury naszego miasta posiada niewątpliwe znaczenie ten fakt, że p. Niedzielska kieruje nauką we własnej szkole rysunku i malarstwa.

STRAJK STRÓŻÓW. Mieszkańcom naszego miasta grozi nowa przykrość w postaci strajku stróżów kamienicznych. Stróże odnośnie do swych postulatów wnieśli obszerny memorjał do magistratu, nad którym obradować będzie dzisiaj komisja miejska. Od wyników obrad komisji zależeć będzie dalsze postępowanie stróżów, którzy na wypadek odrzucenia ich postulatów, grożą niezwłocznym strajkiem w kamienicach.

Jak się dowiadujemy, część stróżów kamienicznych, nie czekając na wynik obrad komisji, zastrajkowała już w dniu wczorajszym.

WIZYTA PRZEZ OKNO. Wczoraj wieczorem jacyś nieznani sprawcy wybili szybę w oknie pracowni introligatorskiej p. Stefanika przy ul. Rajskiej 10 i przez okno weszli do środka, lecz w chwili, gdy zabierali się do wynoszenia rzeczy zostali spłoszeni. Mianowicie żona jednego ze współwłaścicieli zakładu usłyszawszy podejrzane stukanie w pracowni, poczęła krzyczeć, wobec czego włamywacze nie zdoławszy niczego skraść zbiegli.

ZŁODZIEJSKIE SZTUKI. Ofiarą znanego oszustwa, polegającego na podsunięciu zamiast zakupionego towaru, pakunku wypchanego staremi szmatami, padł wczoraj M. Żmudło. Nabył on na ul. Mikołajskiej od nieznanego mu osobnika w mundurze wojskowym 3 pary bielizny za 75.000 mk. Przyszedłszy do domu rozwinął pakunek i znalazł w nim stare, podarte łachmany.

Podobny wypadek zdarzył się na Kazimierzu F. Bobakowi.

UJĘCIE MŁODOCIANEGO OPRYSZKA. Policja aresztowała Szmula Winklera, lat 13 z Noworadomska, który onegdaj po południu włamał się do mieszkania B. Lislera przy ul. Stradom 3 i skradł garderobę wartości 3 miljonów mk. Winklera przytrzymał zaraz po kradzieży poszkodowany, odebrał skradzione rzeczy i oddał młodocianego złodzieja w ręce policji.

PAS TRANSMISYJNY „POD TELEGRAFEM". Wczoraj odebrano na tandecie pewnemu handlarzowi pas transmisyjny długości 8 m. 20 ctm., szeroki 6 ctm., podejrzanego pochodzenia. Pas jest do odebrania w ekspozyturze śledczej „pod Telegrafem".

WŁAMANIE DO KIOSKU. Ubiegłej nocy włamano się do kiosku L. Getreina przy ul. Starowiślnej 25 przez wybicie otworu w murze od strony sąsiedniego ogrodu i skradziono około 25 kg. czekolady i 20 flaszeczek perfum.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ul. Smoleńsk). Odczyt p. t. „Giovanni Battista Falconi i jego rzeźby w Krakowie" (z obrazami świetlnemi) wygłosi dr Adam Bochnak. — Goście mile widziani.

Z TOW. IM. DANTE ALIGHIERI. Doroczne walne zgromadzenie członków odbędzie się dnia 15 bm. (czwartek) o godz. 7 wiecz. w sali wykładowej Zakładu zoologicznego, ul. św. Anny 6, I p. Po zgromadzeniu wygłosi prof. dr Jerzy Mycielski wykład o twórczości genialnego rzeźbiarza włoskiego Antonia Canovy (1757—1822). Wykład będzie ilustrowany przezroczami. Dla członków i gości wstęp wolny.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28) wygłosi w piątek, dnia 9 marca br. o godz. 7 wieczór referat inż. Józef Pruchnik na temat: „Ośmiogodzinny dzień pracy ze stanowiska nauki".

Z kraju i ze świata

„KRZYŻ ZASŁUGI". AW. donosi z Warszawy: Rząd przygotowuje projekt ustawy o ustanowieniu krzyża zasługi, którym odznaczeni będą obywatele, wyświadczający zasługi państwu przez spełnienie czynów, nie leżących w zakresie ich zwyczajnych obowiązków i przynoszących znaczne korzyści państwu. Krzyż zasługi dzieli się na 3 stopnie: złoty, srebrny i bronzowy. Odznaczenie może być udzielane jednej i tejsamej osobie w każdym stopniu 4-krotnie, co zaznacza się nałożeniem na wstążkę odpowiedniej ilości okuć srebrnych, złotych i bronzowych. Złoty krzyż zasługi nadaje prezydent Rzeczyposp. na propozycję prezesa ministrów. Srebrny i bronzowy krzyż nadaje prezes ministrów na wniosek poszczególnych ministrów. Odznaką jest krzyż 4-ramienny, średnicy 4 cm., zawieszony na wieńcu z liści laurowych, noszony na wstążce amarantowej z niebieskiemi prążkami wzdłuż brzegu.

PRZECIW ZNIESIENIU MIN. ZDROWIA PUBLICZNEGO. Z Warszawy donoszą: Na walnem zgromadzeniu członków łuckiego Związku lekarzy P. P. i Towarzystwa lekarskiego omawiana była sprawa likwidacji ministerstwa zdrowia publicznego. Zgromadzenie przyszło do wniosku, że kwestja zdrowotności w państwie winna stać na równi z innemi pierwszorzędnemi zagadnieniami państwowemi i uskutecznienie zaprojektowanej likwidacji min. obecnie, po wielkiej burzy dziejowej, ze względu na nieukończoną jeszcze pracę organizacyjną, ujemnie wpłynęłoby na zdrowotność i rozwój lecznictwa w kraju.

GOŚĆ FRANCUSKI. Profesor Emil Bourgeois w pierwszej połowie kwietnia przyjeżdża do Polski i wygłosi szereg odczytów o przyczynach wojny. Profesor Bourgeois zamierza zbadać stan obecny w Polsce, aby po powrocie do Francji wygłosić szereg odczytów o Polsce.

REJESTRACJA KINOTEATRÓW. Z Warszawy telefonują nam: Warszawski urząd mieszkaniowy ma w tych dniach przeprowadzić rejestrację kinoteatrów. Chodzi tu o ustalenie, czy kina mieszczą się w specjalnie na ten cel wybudowanych lokalach, czy też zajmują lokale, przerobione z ubikacyj mieszkaniowych. W tym drugim wypadku lokale kinowe mają być zarekwirowane na szkoły miejskie.

METROPOLITĄ CERKWI PRAWOSŁAWNEJ W POLSCE wybrany został, jak już donosiliśmy, przez obradujący w Warszawie sobór prawosławny, w miejsce zamordowanego śp. metrop. Jerzego, dotychczasowy arcyb. prawosł. wołyński i krzemieniecki, Dionizy. Równocześnie uchwalił sobór połączyć prawosł. diecezję wołyńską z katedrą biskupią w Warszawie i nowemu dostojnikowi nadać tytuł metropolity warszawskiego i wołyńskiego całej cerkwi prawosł. w Polsce.

Władyka Dionizy Walodinskij urodził się w r. 1876 w mieście Muromie, gub. włodzimierskiej. Ukończył w r. 1900 akademję duchowną w Kazaniu, poczem był profesorem seminarjum duchownego w Symferopolu, a następnie inspektorem i rektorem seminarjum duchownego w Chełmie. Od r. 1911 do 1913 był kapelanem poselstwa rosyjskiego w Rzymie. W r. 1913 został mianowany biskupem krzemienieckim, sufraganem diecezji wołyńskiej, pozostając na tem stanowisku następnie przez cały czas wojny i walk rewolucyjnych na Ukrainie. Od r. 1919 po przyłączeniu do Polski dwu trzecich diecezji wołyńskiej, władyka Dionizy zarządza samodzielnie diecezją wołyńską. W ubiegłym roku władyka Dionizy, na mocy uchwały synodu cerkwi prawosławnej w Polsce, otrzymał godność arcybiskupią.

NAWRÓCENIE MARJAWITÓW. Ujawnienie zaprowadzonych przez marjawitów tajnych małżeństw duchowieństwa wstrząsnęło sumieniem duchowieństwa marjawickiego i bałamuconego dotychczas ludu. Następstwem tego jest nawrócenie ks. Jana Modrzejewskiego, który, będąc kapłanem diecezji lubelskiej, przed kilkunastu laty przyłączył się do marjawityzmu, i jako wikarjusz parafji Okrzeja, zdołał ze swoich zwolenników na terenie tejże parafji utworzyć dwie gminy marjawickie: w Gozdzie i w Grabowie Szlacheckim. Obecnie ks. Modrzejewski wspólnie ze swoimi parafjanami wrócił do kościoła katolickiego. Liczba nawróconych wynosi z górą 850 osób. Obie gminy prawowiernych marjawitów poczyniły uchwały, przekazujące cały majątek kościelny na rzecz Kościoła katolickiego i wystąpiły do wojewody lubelskiego o rychłe uznanie ze strony władz państwowych tych aktów.

KRADZIEŻ PRZY POMOCY PODKOPU. Onegdaj w nocy dokonano w Łodzi niezwykle śmiałej kradzieży w domu ekspedycyjnym „Rekord". Włamywacze, dostawszy się na dach domu przyległego, spuścili się przy pomocy drabiny w zamurowaną lukę, znajdującą się między sąsiadującemi domami, a prowadzącą do piwnic. Znalazłszy się w ten sposób w piwnicy, włamywacze przez wybicie otworów w zagradzających im przejście ścianach, dostali się do magazynów firmy „Rekord". Tasamą drogą, tj. przez dach, włamywacze wynieśli zrabowany towar, którego wartość ocenia firma na 40 miljonów marek. Policja jest już na tropie sprawców.

TRAGICZNA ŚMIERĆ LOTNIKA. Z Poznania donoszą: Wczoraj na lotnisku w Ławicy w czasie zlotu porucznika-pilota Biedy, porucznik ten spadł z samolotem i odniósł tak poważne obrażenia, że po 5 godzinach zmarł w szpitalu.

POPIERANIE SZKOŁY MORSKIEJ W TCZEWIE. Stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie zorganizowało Koło popierania szkoły morskiej w Tczewie. Celem Koła jest niesienie pomocy niezamożnej młodzieży, kształcącej się w tej szkole. Stowarzyszenie zwróciło się do Izb handlowych i przemysłowych oraz innych organizacyj gospodarczych o poparcie tych zamierzeń przez zebranie odpowiednich funduszów.

ZABICIE POLICJANTA W TEATRZE. Z Katowic donoszą 3 bm.: Na dzisiejszem przedstawieniu w teatrze miejskim w Katowicach w czasie przerwy po pierwszym akcie jeden z dyżurnych policjantów zauważył poszukiwanego oddawna przez policję zbrodniarza, który zauważywszy, że policjant się do niego zbliża, wystrzelił z rewolweru, raniąc policjanta w rękę. Na odgłos strzału drugi policjant pospieszył z pomocą, lecz znajdujący się w teatrze również inny opryszek strzelił do nadbiegającego policjanta, zabijając go na miejscu. Złoczyńcy zdołali ujść. Przedstawienie natychmiast przerwano.

NAPAD NA POCIĄG. Na linji kolejowej Opole—Bytom na personal pociągu osobowego, dążącego z Opola do Bytomia, napadli uzbrojeni ludzie, którzy rozpoczęli formalną walkę z personalem, kontrolującym bilety jazdy. Na dworcu w

Schakenau wywiązała się pomiędzy nimi a broniącym się personelem poważniejsza potyczka. W rezultacie tej bójki odniosło przeszło 14 kolejarzy cięższe lub lżejsze rany, a kilku z nich musiano nawet odstawić do szpitala. Dokładna liczba rannych nie jest jeszcze skonstatowana. Ostatni napad spowodował niemieckie władze kolejowe do udzielenia ochrony personalowi kolejowemu przez oddziały kolejowej służby bezpieczeństwa.

ŚLĄSK CZESKI ASYLUM DLA UKRAIŃCÓW. Trysztacki „Robotnik śląski" donosi, że przy poparciu dr Hnatynaka, Ukraińca, który jest lekarzem w Trzyńcu, tamtejsza komisja administracyjna uchwaliła przyjąć do związku gminnego i przyobiecać obywatelstwo gminne dr Lwu Lewickiemu ze Lwowa, znanemu działaczowi ukraińskiemu, mieszkającemu obecnie w Wiedniu. Dr Lew Lewickij otrzymałby przynależność gminną w Trzyńcu w tym celu, aby mógł uzyskać obywatelstwo państwowe czeskosłowackie.

Jakaż wielka jest różnica — pisze z racji tej „Rob. śląski" — między traktowaniem ze strony władz ludności osiadłej tutaj od lat dziesiątek, a szowinistami ukraińskimi! Setki ludzi, którzy mieszkają tutaj na Śląsku 25 i więcej lat, musiało wyjechać stąd do Polski, bo gminy odmawiały im nadania przynależności gminnej. Dr Lewickiemu, który może nigdy na Śląsku nie był, a o istnieniu Trzyńca dotychczas nic nie wiedział, bez niczego udziela się prawo przynależności gminnej.

AFERA KOKAINOWA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Pisma lwowskie donoszą, że od dłuższego czasu szerzy się we Lwowie kokainizm. Władze wydały już daleko idące zarządzenia tak przeciw aptekarzom, sprzedającym kokainę, jakoteż przeciw handlarzom sprowadzającym ją przeważnie z Niemiec.

W sobotę odbędzie się przed sądem karnym we Lwowie rozprawa przeciwko kilku aptekarzom, oskarżonym o bezprawną sprzedaż kokainy.

PROCES FANNY DITTNER. Ze Lwowa donoszą 6 bm.: Na dzisiejszej rozprawie przeciw Fanny Dittner nie zdolano przesłuchać jeszcze wszystkich świadków. Przewodniczący dr Stankiewicz postawił wniosek **odroczenia rozprawy na kilka miesięcy.** Zażądano mianowicie wezwania wielu świadków, nawet z zagranicy. Mianowicie: byłego austr. min. wojny jen. Krobatina, byłego komendanta Lwowa, jen. Letowskyego z Pragi, byłego pułkownika austr. Hałuszkę z Grazu itd. Trybunał poweźmie uchwałę dzisiaj.

ZA CO ARESZTOWANO B. STAROSTĘ BACZYŃSKIEGO donoszą z Równego: B. starosta krzemieniecki, Henryk Baczyński, po długotrwałem dochodzeniu został aresztowany przez sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi i osadzony w więzieniu w Równem. Baczyński został postawiony w stan oskarżenia za nadużywanie stanowiska starosty dla celów osobistych przy dzierżawach majątków państwowych i prywatnych oraz za inne malwersacje. Po usunięciu Baczyńskiego ze stanowiska starosty krzemienieckiego w styczniu 1922, „Bank Wschodni" powierzył mu obowiązki dyrektora oddziału Banku w Krzemieńcu, na którem to stanowisku pozostaje do dnia dzisiejszego. Ciekawe, że Baczyński podczas ostatnich wyborów kandydował do Sejmu z ramienia Rad ludowych na Wołyniu.

BISKUP POLSKI NA WIZYTACJI NA UKRAINIE SOWIECKIEJ. Rząd sowiecki wskutek starań rządu polskiego zezwolił biskupowi łucko-żytomierskiemu księdzu dr Ignacemu Dubowskiemu na wizytację kościołów w tej części jego diecezji, która znajduje się za kordonem rosyjsko-ukraińskim, mianowicie gubernji kijowskiej, w części dawnej wschodniej gubernji wołyńskiej. Podróż biskupa Dubowskiego zamierzona jest na wiosnę.

GŁODUJĄCA ODESA. „Russpress" donosi: Klęska głodowa, ponownie zaostrzyła się w Odesie i okręgu odeskim w lutym br. Na ulicach miasta można znowu obserwować sceny przypominające 1922 rok. Na chodnikach leżą trupy osób zmarłych z głodu. Żebractwo przybiera charakter ogólnej klęski i władze nie są w możności zwalczać je. Mnożą się przypadki rabunków zbrojnych i w miejscowych „Izwiestjach" codziennie drukowane są listy rozstrzeliwanych przez czerezwyczajkę bandytów. Ceny na produkty żywnościowe wzrastają z każdym dniem.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4250 Szymonostwo Rudowscy z Rumoki ziemi płockiej; 4251 Józefowi i Oldze Gryczom z Zebrzydowic — syn Józef; 4252 Dom bankowy H. Ripper i Sp. w Krakowie; 4253 Grono naucz. państw. semin. żeńsk. w Krakowie; 4254 Hr Zyg. Wielopolski; 4255 Dionizy Wastkowski Kraków; 4256 St. Krzyżanowski ku czci śp. Ludwiki Krzyżanowskiej; 4257 Józefa z Konopków Mieczysławowa Reyowa z Mikuliniec; 4258 Marja Reyówna z Przecławia; 4259 Bank dla polsk. przemysłu S. A. Pozatem p. Myszka Paszkowska złożyła na odbudowę Wawelu 30.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę wchodzą na afisz Rittnerowskie „Wilki w nocy", których zapowiedź obudziła wielkie zainteresowanie. Role główne grają: pp. Kosmowska, Kopczewska, Mazarekówna, Jednowski, Zbucki i Białkowski. Ponieważ repertuar bieżący nie pozwala powtarzać „Janosika" wieczorem, najbliższe powtórzenie tej barwnej legendy odbędzie się w najbliższą niedzielę 11 bm. po poł. o godz. 3½.

OPERA I OPERETKA. Michał Prawdzic, pierwszy tenor bohaterski opery lwowskiej, po odniesionym artystycznym triumfie na wczorajszem przedstawieniu „Lohengrina", wystąpi dziś we czwartek 8 bm. po raz drugi i ostatni w partji „Lohengrina". Nadto w innych partjach wystąpią pp. Dziewińska, Zbigniewiczówna, Romanowski, Mazanek i Mazurek.

Jutro w piątek 9 bm. ku uświetnieniu 58-letniego jubileuszu p. A. Zimajer, daną będzie premjera operetki Brommego „Maskotka", która wystawioną będzie pod muzycznem kierownictwem p. Barańskiego i reżyserskiem p. Minowicza. Operetka ta cieszy się niebywałem powodzeniem na wszystkich scenach stołecznych, sądzić więc należy, że i na naszej scenie zdobędzie niewątpliwy sukces.

Z TEATRU „BAGATELA". „Wiera Mircewa" graną będzie dzisiaj po raz 12 z p. Kozłowską w roli tytułowej. Jutro pełne humoru „Zdobycie Berg op Zoom" z pp. Bruczową, Stępowską, Dobrzańskim i Węgierką w rolach głównych. W sobotę po południu po cenach zniżonych „Szyldkretowy grzebień" z Nowackim w roli Flemminga.

ŚWIATOWE ZAPASY ATLETYCZNE W KRAKOWIE. Dyrekcji cyrku „Olympja" w Krakowie udało się zaangażować szereg światowych szampionów na mający się odbyć w najbliższych dniach turniej zapaśniczy. Między innymi przybędą do Krakowa: Józef Pichler, W. Stalling, Henryk Weber, M. Gebhard, R. Schikat, F. Karsch, A. Brylla, W. Collon, H. Zenker, F. Loewe, H. Lonzik, F. Dorra Brylla. W turnieju tym odbędą się zapasy konkurencyjne, do których udziału Dyrekcja cyrku postanowiła zaprosić tutejszych miłośników walk zapaśniczych.

KONCERT EMANUELA FEUERMANNA, jednego z najświetniejszych wiolonczelistów doby ostatniej, który odbędzie się w niedzielę 11 bm., zapowiada się świetnie, jak świadczy wyjątkowa sprzedaż biletów.

NINA KIRSANOWA I ALEKSANDER FORTUNATO, sławni tancerze, wystąpią w miej. teatrze im. Jul. Słowackiego, w piątek, 16 bm. Bilety są do nabycia w kasie teatru.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Czwartek, 8 bm.: „Wesele".
Piątek, 9 bm.: „Wesele".
Sobota, 10 bm.: „Wilki w nocy".

TEATR OPERA I OPERETKA.
Czwartek, 8 bm.: „Lohengrin".
Piątek, 9 bm.: „Maskotka".

TEATR »BAGATELA«.
Czwartek, 8 bm.: „Wiera Mircewa".
Piątek, 9 bm.: „Zdobycie Berg op Zoom".
Sobota, 10 bm. po poł.: „Szyldkretowy grzebień"; wieczorem „Wiera Mircewa".
Niedziela, 11 bm. po poł.: „Szyldkretowy grzebień"; wieczorem „Zdobycie Berg op Zoom".

Teatr m.: Opera i operetka

„LOHENGRIN" R. Wagnera.

Ciemną stroną naszego życia artystycznego jest nieistnienie kultu Wagnera. Repertoarom naszych scen operowych brak rodzaju sztuki, który gdzieindziej jest ich podstawą i chlubą. Od czasu do czasu, o ile możności jak najrzadziej, pojawia się na deskach sceny stołecznej dzieło „starego czarodzieja" z Bayreuth i, zabłysnąwszy na chwilę, tonie w morzu codziennej szarzyzny repertoarowej.

Jeszcze rzadszym gościem bywa Wagner na scenach prowincjonalnych, dla których wystawienie jego dramatów nastręcza trudności, niemal nie do przezwyciężenia. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o miasto nasze, w którem może, jak to obecnie było, minąć lat dziesiątek bez jednej — żal powiedzieć — wagnerowskiej produkcji. A gdy dawnemi laty bywały one częstsze dzięki letniej gościnie opery lwowskiej, zbyt rzadko dochodziły do poziomu poprawności.

Nie przesadzimy więc może, mówiąc, że sobotnia premjera „Lohengrina" była najpiękniejszą chwilą w krótkim żywocie naszej opery, pewnego rodzaju artystycznem świętem. Można też żywić nadzieję, że pierwszy to krok na drodze zaznajamiania naszego ogółu z twórczością, jakiej niema sobie równej. Genjalnych dzieł napisano wiele, równie fenomenalne nie pojawiły się dotąd. W literaturze całego świata pierwszy i ostatni raz tworzył genjusz sztukę nowo objawioną: poezjo-muzykę. Chopin muzyki dramatycznej pisał metamuzykę, która uprzmiała miljony serc, podnosiła je ku niebu, była źródłem upojenia i radości nieprzemijającej. Oby tej muzyki było u nas jak najwięcej, oby w skromnym przybytku naszej opery gromadziły się jak najliczniejsze tłumy, zasłuchane z nabożeństwem w te czarowne dźwięki.

W „Lohengrinie" zdolne są przemówić do każdego, każdego wzruszyć. Poemat to młodzieńczej mocy, żywiołowej inspiracji, nieskażonej jeszcze uczoną refleksją lat późniejszych. Poemat, posiłkujący się jeszcze głębokiem pięknem melodyjnem, tak niefortunnie wypędzanym z późniejszych dzieł. Te momenty dają mu nieodpartą potęgę suggestywnego oddziaływania na wszystkich bez wyjątku, zdolne są wytwarzać na widowni nastroje, pełne entuzjazmu. Prócz tego przejrzystość struktury i stosunkowa prostota wyrazu sprawiają, że „Lohengrin" jest doskonałym wstępem, wprowadzającym w odmienny swoisty świat sztuki, w dalszych fazach nieco skomplikowanej.

Fakt wystawienia tego dramatu jest dużą zasługą kierownictwa opery, wkładającego weń mimo ciężkich warunków, wiele pracy i kosztów. — Partję tytułową kreował p. Wesołowski. Młody śpiewak wywiązał się z wdzięcznego zadania w sposób nadspodziewanie pomyślny, podobnie, jak panie: Zacharska (Elza), Wolska-Sobańska (Ortruda) dobre w grze i śpiewie, p. Romanowski w pomysłowo ujętej i starannie przeprowadzonej roli Tebramenda, p. Mazanek (król) i p. Mazurek w swej niełatwej partji herolda.

Władztwo p. Wallek-Walewskiego nad całością dawało rękojmię, że w chwilach, grożących rozsypką, zespół przecież nie rozleci się. Tak było z ustępami chórowemi pierwszego aktu, które co do czystości intonacji pozostawiały nieco do życzenia. Na osłodę powiem, że za czasów Bandrowskiego i Didura bywało u nas jeszcze gorzej. Bywały jednak onegdaj również i miejsca o prawdziwie czystem i jędrnem brzmieniu, zwłaszcza w zespole męskim. Tempo w scenach lirycznych trzeciego aktu zbyt pośpieszne. Reżyserja winna natchnąć nielicznych zresztą przedstawicieli szlachty, ludu i t. p. gawiedzi, większem zainteresowaniem się tem, co się dzieje na scenie i ujawnianiem tego w odcieniach mimiki, czy gestu. Nadziemskie „Hokus-pokus" nie mogły przecież w dziesiątym wieku mijać tak bez wrażenia, jak to oglądaliśmy onegdaj.

Co do wystawy, to włożono w nią wiele starania. Dano nowe piękne dekoracje i kostjumy. Cała inscenizacja dzieła szła jednak po najłatwiejszej drodze utartego szablonu. Stary „szlendrian" święcił tu, jak zwykle, swój tradycyjny triumf. Pod tym względem byłoby dużo jeszcze do zrobienia za przykładem wzorów, zapoczątkowanych w ostatnim czasie za granicą. Wszędzie tam poczęto na nowo opracowywać partje i korygować inscenizację, by nadążyć choć w części za biegiem czasu, który we wszystkiem sprowadza zmiany. Chodzi zwłaszcza o uproszczenie i równoczesne spotęgowanie środków wyrazu.

Niech jednak nikt zanadto nie krytykuje. Należy więcej słuchać tej boskiej muzyki, czy poezji, niż mówić o błędach jej wykonania. Chciałoby się widzieć zwłaszcza jak najwięcej młodzieży na przedstawieniach dramatu, który lepiej, niż wszyscy pedagodzy, czy też książki, wprowadzić jest ją mocen w świat starych sagów i natchnąć młodą duszę na zawsze pierwiastkiem podniebnej a głębokiej poezji — tej nienazwanej, a tylko wyczuwalnej, najwznioślejszej i najczystszej — Muzykopoezji.

W czterdziestolecie cierpień konania jednego z największych ludzi, a jedynego genjalnego Niemca, który był nam, Polakom, oddanym przyjacielem i entuzjastą naszej idei wolności na jej cześć piszącym młodzieńczo-buńczuczną „Polonię", niechaj i Kraków poświęci chwilę wspomnienia wielkim jego cieniom, jak to uczyniła niedawno Warszawa.

Jul. Świątek.

Sprawa granic wschodnich Polski

Warszawa, 7 marca (AW). Korespondent »Gazety Warszawskiej« donosi z Paryża: Komisja, wypracowująca decyzję w sprawie granic wschodnich Polski, a składająca się z pp. La Roche (Francja), Sargent (Anglja), Fanutell (Włochy), Unjakuashi (Japonja), miała **skończyć swe prace 6 bm.** We środę dnia 7-go miała Rada ambasadorów powziąć **decyzję.** Z powodu **Małopolski wschodniej zaszła jednakże** zwłoka, gdyż Anglja uważając, że wraz z art. 90 traktatu wersalskiego trzeba załatwić sprawę Małopolski wschodniej w myśl art. 91 tego traktatu, stanu faktycznego nie kwestjonuje, lecz stwierdza, że **postanowienia rządu polskiego o losie tej części kraju nie obowiązują Rady ambasadorów.**

Niebezpieczeństwo nowych zawikłań na Wschodzie

ANGORA ODRZUCA UKŁAD LOZAŃSKI.

Angora, 7 marca (PAT). Havas. Zgromadzenie narodowe **uznało traktat pokojowy z Lozanny za nie do przyjęcia,** ponieważ jest on sprzeczny z paktem narodowym.

Wiedeń, 7 marca (AW). Pisma tutejsze podają wiadomość o odrzuceniu traktatu lozańskiego przez Radę Narodową w Angorze, wskazując **na niebezpieczeństwo nowych zawikłań na Wschodzie.** »Neue Freie Presse« twierdzi jednak, że wojny prawdopodobnie **nie będzie,** gdyż Rada Narodowa upoważniła rząd do **dalszych pertraktacyj.** Teraz rozpocznie się znowu **walka dyplomatyczna między Anglją a Francją.** Zdaniem »Neue Freie Presse« Francja straciła ostatniemi czasy swoje dominujące znaczenie na Wschodzie, ponieważ wzmocniły się tam wpływy angielskie.

WYJAZD POLSKIEJ MISJI EKONOMICZNEJ DO FRANCJI.

Warszawa, 7 marca (AW). Dziś wieczorem wyjeżdża do Francji ekonomiczna misja polska, celem odwiedzenia targów liońskich, na których w tym roku po raz pierwszy będzie reprezentowany polski handel i przemysł w specjalnym pawilonie. Prócz tego podróż ma charakter **rewizyty ekonomicznej misji francuskiej,** która w jesieni przybyła na otwarcie Targów Wschodnich. Misji przewodniczy pełnomocny minister p. **Targowski,** w skład jej wchodzą wybitni przedstawiciele przemysłu i handlu, finansów i rolnictwa. Po przyjeździe do Paryża będzie misja przyjęta przez prezydenta republiki francuskiej Milleranda, a następnie przez premjera Poincarego. Z Lijonu uda się misja polska w podróż do Lille, Havre, Rouen i Dijon.

USTĄPIENIE P. LUDKIEWICZA.

Warszawa, 7 marca (AW). Komisja rolna obradowała dziś nad sprawozdaniem dyrektora głównego Urzędu Ziemskiego p. **Ludkiewicza.** W dyskusji podniesiono **cały szereg zarzutów przeciw działalności Ludkiewicza** oraz poddano krytyce całokształt polityki głównego Urzędu Ziemskiego. Wobec tego dyrektor głównego Urzędu Ziemskiego p. Ludkiewicz oświadczył, że **ustępuje ze swego stanowiska.** Po tem jego oświadczeniu opuścił on salę obrad i wręczył premjerowi Sikorskiemu prośbę o dymisję.

SECESJA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI.

»Kurjer Warszawski« donosi: Na odbytem posiedzeniu głównej Rady mieszkaniowej przyjęto zasadniczą zmianę w obliczeniu komornego w tym stosunku, aby liczyć 100 marek polskich za jednego rubla komornego zasadniczego z roku 1914. Natomiast znosi się opłaty świadczeń przez lokatorów. Na zebraniu tem wynikło nieporozumienie między Radą a przedstawicielami własności nieruchomej, wobec czego ci ostatni złożyli oświadczenie, że nadal udziału w obradach brać nie będą i opuścili salę obrad.

OPINJA O EXPOSE MIN. GRABSKIEGO.

Dyrektor Centralnego Związku przemysłu, handlu, finansów i górnictwa, poseł Andrzej Wierzbicki z kl. ZLN wyraził się wobec przedstawiciela »Kurj. Polsk.« o expose ministra skarbu Grabskiego między innemi w sposób następujący:

Expose p. ministra oparte jest na zbyt formalnem i uproszczonem ujęciu złożonych zjawisk naszego życia skarbowego i gospodarczego — ujęciu zbyt oddalonem od życia jakiem jest ono w wyobraźni, a w rzeczywistości. W przemówieniu p. ministra, a jeszcze bardziej w jego konkretnych poczynaniach na polu polityki kredytowej niepotrzebnie stworzony został **fetysz z miernika złotego,** zredukowanego już zresztą do wskaźnika cen hurtownych. Tworząc ten fetysz, p. minister nie liczy się ze spotęgowaniem przez to **fali drożyzny** i wywołaniem przez swoją politykę niezmiernie ciężkiego kryzysu gospodarczego, u którego wrót stoimy, a który wraz z brakiem środków obrotowych w znacznym stopniu może udaremnić cały projektowany plan sanacji.

»SPOSÓB PODŹWIGNIĘCIA FINANSÓW POLSKICH«.

Rzym, 7 marca (PAT). Dzienniki włoskie ogłaszają ekspose ministra Grabskiego zaopatrując je tytułem **»Sposób podźwignięcia finansów polskich«.**

SENAT FRANCUSKI PRZECIWKO JEDNOROCZNEJ SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.

Paryż, 7 marca (PAT). Senat odrzucił 193 przeciwko 118 głosom poprawkę Taff Liba, domagającą się jednorocznej służby wojskowej. **Poincare domagał się odrzucenia tej poprawki i postawił kwestję zaufania.**

PACYFIZM I MILITARYZM W NIEMCZECH.

Berlin, 7 marca (AW). W »12-Uhr Abendblatt« były oficer sztabu jeneralnego byłej cesarskiej armji, omawia możność zbrojnego wystąpienia Niemiec przeciw Francji i dochodzi do wniosku, że wystąpienie to ze względu na środki wojenne Francji, i stan rozbrojenia Niemiec **byłby szaleństwem, gdyż przeciągnąłby Anglję natychmiast na stronę Francji.** Wystąpienie takie zakończyłoby się **ruiną Niemiec, z której Niemcy nie podniosłyby się.** Artykuł ten, jeden z wielu na ten temat, dowodzi istnienia w Niemczech dwóch prądów, ścierających się wzajemnie oraz dążności kół pacyfistycznych do przeciwdziałania nacjonalizmowi niemieckiemu.

Miljardowe nadużycia w Sopotach

Miljardowe nadużycia w domu gry w Sopocie, o których pisano w końcu ub. roku i które następnie zostały zatuszowane, obecnie przybierają rozmiary niezwykłego skandalu.

Okazuje się, że głównym obwinionym jest sam dyrektor domu gry — Foerster. Jedna z ofiar jaskini sopockiej, niemiecki mechanik Walter Reinke z Sopotu zakomunikował redakcji „Dziennika Gdańskiego" następujące oświadczenie: „Jestem jednym z głównych świadków w procesie, toczącym się w sprawie jaskini gry w Sopocie. To, co podaję redakcji, zeznałem w szczegółowej formie pod przysięgą w sądzie. W Sopocie niedawno wydalono z klubu gry cały szereg zatrudnionych tam ludzi dlatego, że przez nieprawidłowe machinacje rzekomo szkodzili finansom wolnego miasta i gminie sopockiej. Zapytuję opinji publicznej, dlaczego obecnie pełniący służbę gry dyrektor Foerster jest jeszcze w urzędzie, skoro malwersacje olbrzymich sum dotyczą jego osoby. P. Foerster przyjechał do Sopot jako człowiek bez żadnego majątku, dziś zaś posiada willę i jest jednym z najbogatszych ludzi wolnego miasta. Radnemu miasta sprawę sam przedłożyłem; nic to nie pomogło, a raczej działo się gorzej, niż przedtem. Dyrektor Foerster stoi w dalszym ciągu na czele zarabiających".

Jak słychać, i inne ofiary jaskini sopockiej zapowiedziały dalsze rewelacje o sensacyjnej działalności Foerstera i jego przedsiębiorstwa. Oświadczenie to, opublikowane w „Dzienniku Gdańskim" budzi niezwykłe wrażenie, przedewszystkiem z uwagi na to, że świadek niemiecki zmuszony był do wystąpienia na łamach polskiego dziennika wskutek systematycznego omijania sprawy przez niemieckie czynniki w Gdańsku.

Ratujcie zagrożony byt młodzieży akademickiej!

Dział ekonomiczny

ZASTÓJ W HANDLU.

Warszawa, 6 marca (AW). Dzisiejsze dzienniki podają, iż wobec ogólnego podrożenia artykułów pierwszej potrzeby, w handlu daje się zauważyć ostatnio w Warszawie **zastój,** który tłómaczy się tą okolicznością, że przeważająca większość spożywców zmuszona jest wydawać całą rozporządzalną gotówkę na **zapewnienie sobie artykułów spożywczych.** Brak nawet kupujących droższe artykuły spożywcze. Kupcy użalają się również na zmniejszenie się swych kapitałów obrotowych, skutkiem spadku waluty i wzrostu cen hurtownych.

*** U ŹRÓDEŁ DROŻYZNY.** Magazynowanie zboża na wielką skalę przez rolników, mniejszych i większych, jest publiczną tajemnicą. — Ostatnio pojawiła się w pismach notatka kronikarska, donosząc, że w majątku Jurkowie (pow. Kościan), spłonęła stodoła, w której mieściło się 500 cetn. żyta, 200 ctn. owsa, 300 mieszanki i 800 ctn. jęczmienia. Wszystko niemłócone. Straty wynoszą 750 miljonów marek.

Trzeba dopiero pożaru, żeby wyszedł na jaw jeden z tysiąca wysoce gorszących faktów wygładzania kraju przez magazynującego »obywatela« ziemskiego. Ile centnarów zgnije w tym procederze, to usuwa się z pod ewidencji, której niestety nikt nie prowadzi. W walce z drożyzną mógłby ten pomocniczy środek oddać wielkie usługi, zwłaszcza że wiadomo, iż klęska magazynowania wzmaga się z dniem każdym.

Według informacyj warszawskiego »Kurjera Czerwonego«, objęła ta spekulacyjna namiętność nawet tych gospodarzy, którzy się wyzbyli swych płodów i obecnie skupują je od uboższych sąsiadów. Możemy też doczekać się, jeśli tak dalej pójdzie, oryginalnego faktu, że na schyłku przednówka pokaże się, iż biedna Polska posiada tak bogate zapasy, iż wobec nowych zbiorów nie wiadomo będzie, co z tem zrobić. Wtedy zwrócą się oczywiście rolnicy do rządu z prośbą o pozwolenie na wywóz »nadmiaru« produktów rolnych za granicę, podobnie jak to bywa z wywożeniem »nadmiaru« jaj w chwili, gdy ich ceny w kraju przeszły już przedwojenny parytet złota. P. komisarz do walki z drożyzną musi wglądnąć z całą energją w te niecne, zbyt już dziś częste, praktyki i tępić zło u jego korzeni.

*** PODATEK OD »SAFESÓW«.** W myśl ustawy z dnia 8 czerwca r. 1920 o podatku od skrzynek depozytowych, podatek ten opłacają instytucje kredytowe i domy bankowe oraz wogóle wszystkie osoby fizyczne i prawne, które odnajmują te skrzynki, jednak z natury rzeczy ciężar podatku przerzuca się na osoby, wynajmujące skrzynki depozytowe, a należące niewątpliwie do zamożniejszych klas ludności. Obowiązujące obecnie stawki tego podatku są niezmiernie niskie, wynoszą bowiem rocznie od 50 do 100 m. od jednej skrzynki, co nie pokrywa nawet kosztów poboru podatku. Skrzynek depozytowych w całem państwie mamy około 20.000. Ministerstwo skarbu wystąpiło z projektem podwyższenia podatku od skrzynek depozytowych 200-krotnie. Projekt przewiduje też większe zróżniczkowanie skrzynek pod względem objętości, wprowadzając niższe kwoty podatku dla skrzynek małych, oraz podwyższa kwotę grzywien ze względu na spadek waluty.

*** FIASKO TARGÓW W KRÓLEWCU.** Z Królewca donosi A. W.: Targi królewieckie zakończyły się zupełnem fiaskiem pod względem handlowym. Dowodzi tego komunikat dyrekcji: przed jarmarkami konjunktury były bardzo dobre, lecz podczas jarmarku zupełnie się zepsuły wskutek zwyżki marki niemieckiej. Wobec czego transakcje były się w bardzo ciężkich warunkach. Liczba zwiedzających była większa, niż poprzednio, jednak wynik nie był pod względem handlowym zadowalniający. Działały tu: brak gotówki, trudności pokrycia gotówkowego, również niepewne położenie na rynku domowym. Nadto udzieliło się tutaj naprężenie polityczne, które przeszkodziło transakcjom na wywóz. Jako dodatnią stronę jarmarku przedstawia komunikat dyrekcji, że kupcy państw nadbałtyckich mieli możność zapoznania się z jarmarkiem, co pozwoli mieć nadzieję na przyszłość.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz w żywych obrotach znów powrót tendencji mocnej. Wszystkie gatunki poprawiły swe kursa z wyjątkiem przekazów na Paryż, któremi robiono po kursie utrzymanym.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano po kursie niejednolitym, przeważnie utrzymanym słabszym lub dla kilku papierów wyższym. Największe zainteresowanie dla Zieleniewskiego, którym zrobiono dużo transakcyj po kursie mocno zwyżkowym. Również powodzenie dopisało Sierszy górniczej i Ćmielowowi.

Z akcyj bankowych kupowano Małopolski po 2700, Komercjalny po 1450 i Spółek Zarobkowych po 18000. Papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 7 marca 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary Stanów Zj.	42000	45000	42000	45000
Funty szterl.	205000	215000	205000	215000
Floreny holend	17000	18000	17500	18500
	Transakcja			17700
Franki francuskie	2550	2750	2600	2800
Franki belgijskie			2275	2475
Franki szwajc.	8250	8450	8200	8400
	Transakcja		8350—8400	
Liry włoskie	2000	2200	2025	2225
Marki niemieckie	1'60	2'10	1'70	2'20
Korony austr.	0'60	0'70	0'60	0'68
Korony czeskie	1250	1350	1275	1375

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	3500	4000	3750—3800
Pharma	16500	17500	17000—17150
Polski Glob	900	1000	
Żegluga Polska	1150	1350	1200—1225
Zieleniewski	78000	86000	79500—85000
Cegielski	90000	116000	110000—115000
Parowozy	12000	14000	13300—13500
Automotor	3500	4500	4160
Trzebinia	18000	22000	19500—20500
Pocisk	4500	5500	5000
Górka	57000	62000	59500
Siersza	66000	72000	67000—71000
Tepege	37000	42000	39000—40000
Polska Nafta	7000	8000	7300—7500
Pezet	6500	7500	6800—7000
Strug	6500	7500	7000
Tłuszcze Trzebinia	25000	30000	28000
Krakus	12500	13500	13000—13300
Chodorów	46000	52000	49000—48000
Ćmielów	32000	37000	36000—31500
Elektrownia Siersza	4500	5500	5150—5200

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (7 marca). Berlin 0'02.55 Holandja 211'85, Nowy York 535'75, Londyn 25'17, Paryż 32'50, Medjolan 25'62, Praga 15'95, Budapeszt 0'17½, Bukareszt 2'50, Belgrad 5'65, Sofja 5'10, **Warszawa 0'01.20,** Wiedeń 0'00.75, austr. korona stemplowana 0'00.75.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Notowano dolary 45700—46000, marki niemieckie 2'65—2'70, korony czeskie 1360—1380, franki francuskie 2700—2750, franki szwajcarskie 8900—9000 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Mechaniczne urządzenie pralni bielizny, nadające się także dla pensjonatu, ochronki, łaźni itp., sprzedam. Zgłoszenia pisemne pod „Pralnia" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 584 1 2

Français donne leçons primaires et supérieures: diction, conversation etc. S'adresser Biskupia 18, au Ir étage. 320 12 0

Kupuję papiery stare, zapisane, gazety oraz odpadki papierowe, każdą ilość, płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld, plac Szczepański l. 9, sklep. 183 4 5

Pierwszorzędne przedsiębiorstwo przemysłowo - handlowe poszukuje kapitałów na udziały lub w formie pożyczek za bardzo wysokim udziałem w zyskach lub procentem. Zgłoszenia listowne pod „Świetna lokata" do Biura ogłoszeń „Przyjaciel", Kraków, ul. Madalińskiego 18. 5.8 6 10

Kupuję garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacę najwyższe ceny — zawiadomienie korespondentką lub ustne — Schmaus, Kraków, ulica Szeroka 22. 498 2 5

Na mandolinie i gitarze wyuczam grać z nut w kilku miesiącach. Zgłoszenia: Ciechanowski, Felicjanek 21. 4268 3 3

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 576

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 900 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 750 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 360 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 800 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

Marka SIBUNION LONDON ochronna

SIBUNION

jest rękojmią dobroci towaru. — Jest do nabycia wszędzie angielska

HERBATA i KAKAO

w paczkach 1/20, 1/40, 1/8 funt. w puszkach 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 kg w oryginalnem opakowaniu.

Sprzedaż hurtowa: **Warszawa, ul. Bielańska 18. Tel.: 105-72, 253-14, 507-88.**

ODDZIAŁY: Poznań, ulica Garncarska L. 3; Lwów, ulica Batorego L. 36; Gdańsk, Langermarkt 15; w Krakowie; w Wilnie. 434 2 3



Uwadze gospodyń!!!

KUNEROL

najlepszy tłuszcz roślinny, ukazał się znowu w sprzedaży.

Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków. 546 1 3

Wykupuję **wyczesziki i obcięte włosy** płacąc najwyższe ceny.

Wyrabiam, przerabiam i farbuję **warkocze** po cenach konkurencyjnych.

Laboratorjum kosmetyczne

Franciszki Budziaszek

Kraków, ulica Grodzka L. 3. 3887 2 2

Nowość!

Książki ciekawe.

Demańska: Fotografje mówią	1.600	mkp.
Hoffman: Panna de Scudery	1.600	„
Teffi: Kobieta demoniczna	1.600	„
Daniłowski: Nad urwiskiem	1.600	„
Awerczenko: Moje uśmiechy	1.600	„
Nałkowska: Na torfowiskach	1.600	„
Dygasiński: Nowele. Jazda ze Ziurdanka	1.600	„
Candivi: Żywot Michała Anioła	1.600	„
Grabowski: Granim Salis	1.600	„
Gribueau: Gamper Ali	1.600	„
Rabska: Barbarzyńca	1.600	„
France: Św. Satyr	1.600	„
Twain: Historja podwójnie detektywna	1.600	„
Domański: Prawo mężczyzny	1.600	„
Wierzbicki: Siostra Felicja	1.600	„
Sieroszewski: Cierniowe drogi	1.600	„
Flaubert: Legenda o św. Julianie szpital	1.600	„
Stevenson: Morderca Markheim i zacieg	1.600	„
Krzewiński: 121. 122, 123	1.600	„
Żeromski: W sidłach niedoli	1.600	„
Huber: Albert Einstein i jego teorja	1.600	„
Sopotnicki: Kampanja polsko-ukraińska	1.600	„
Grabski: Naród a państwo	1.500	„

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Księgarnia Polska

poleca dla młodzieży następujące książki:

Mirski Józef: Od Asnyka do poetów wielkiej wojny. Zbiór poezyj dla kształcącej się młodzieży, brosz. 1922	7.500	mkp.
opr.	11.000	„
Młodnicka Wanda: 22 powieści dla dzieci, obficie ilustr., opr.	12.000	„
Tomaszewska Wanda: Przecudne bajki z całego świata, ilustr., opr.	12.000	„
Sokołowski E. Dr: Skrót hist. starożyt.	2.000	„
— wieków średnich	2.000	„
— nowożytnej	2.000	„
— polskiej	2.000	„

opracowany według najnowszych podręczników szkolnych.

ZŁOTA BIBLJOTECZKA.

E. Sadowski: Miła niespodzianka. Bajki, baśnie, powiastki, legendy i opowiadania, druk w 2 kol., z 45 rys., opr.	3.000	mkp.
Majewska Helena: Czytajmy wszyscy bajki, baśnie, powiastki i opowiadania, z 33 rysunkami	3.000	„
Rościszewska M.: Świat bajek, powiastek, legend; opowiadania, z 45 rys.	3.000	„

Do ceny dolicza się 20% dodatku drożyźnianego.

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem 508 8 12

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Pracownia kapeluszy damskich

„ANTONINA"

Kraków, Florjańska 13, I. p., (w podwórzu)

poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące, po nader przystępnych cenach. 577 1 5

Reflektantom na wagonowe kupno ryżu, mąki, herbaty, sardynek, śledzi, korzeni, olejów itd. poleca się

BENNO SILBER

Hamburg, Ferdinandstr. 28/30. Telefon Alster 77-66.
Adres telegraficzny: „Importsilber" 582

Instalacje elektryczne.

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe

Inż. Tadeusz Leszczyński

Biuro i sklep: Kraków, ul. Grodzka L. 65.

Przeprowadza wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne, tak w miejscu, jak i na prowincji. — Wykonuje projekta i kosztorysy na oświetlenia elektryczne dworów, pałaców, młynów, tartaków i t. p. — Przeróbki i naprawa istniejących instalacyj. — Dostawa materjałów elektrotechnicznych i technicznych. 464 3 25

MASZYNY DO PISANIA
RACHOWANIA, POWIELANIA I KOPJOWANIA
oraz wszelkie do tychże
PRZYBORY
TELEFONY I CENTRALE
poleca firma
„ROYAL"
Kraków, ul. Florjańska L. 40
Telefon 1577

377 4 4

Wytwórnia artystycznych tkanin

„KOBIERZEC"

Kraków **Podwale 3**

poleca kilimy i dywany z najlepszej wełny bielskiej, solidnej roboty. — Przy zamówieniach ceny niezmienne. 270 2 2

WALNE ZGROMADZENIE

Tow. przemysłu węglowego w Polsce

Sp. akc.

odbędzie się w Warszawie dnia 24 marca 1923 r. o godz. 5½ w lokalu Warszawskiego Syndykatu rolniczego, ul. Kopernika L. 30, III. p., z następującym

porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej;
2) Uchwalenie bilansu za pierwszy rok operacyjny;
3) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Zebraniu winni złożyć w Zarządzie Towarzystwa, Warszawa, ulica Składowa L. 4, conajmniej na siedm dni przedtem swe akcje (świadectwa tymczasowe) lub poświadczenia bankowe o ich zdeponowaniu do terminu zgromadzenia.

W razie braku kompletu odbędzie powtórne Zebranie w tym samym lokalu i o tej samej godzinie dnia 14-go kwietnia 1923 r., o którem osobne zawiadomienia nie będą już ogłaszane. Uchwały tego drugiego Zebrania będą prawomocne, bez względu na komplet. 580

Ważne dla cukierników

Kowertę (Tunkmasse),
Gryfaz,
Kakao i kakao w bloku, 555 1 3
Masło kakaowe,
Kwasek winny

stale na składzie u firmy:

B. Gross, Kraków, Grodzka 59

Hurtowny skład czekolady i cukierków.

Ogólne Zgromadzenie

członków

Giełdy pieniężnej w Krakowie

odbędzie się

dnia 20-go marca 1923 r.

w sali posiedzeń Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, ul. Długa L. 1 o godz. 6 po poł.

Porządek dzienny: 586

Sprawozdanie Rady giełdowej i przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1922.

Prezydent: *Epstein* mp. Sekretarz: *Dr Drohocki* mp

A. Fross-Büssing

Wiedeń, XX/1

Fabryka specjalnych automobili ciężarowych

Generalne zastępstwo:

Tow. kontynentalne dla handlu żelazem Kern i Ska

Kraków, ul. Długa 17.

Adres telegraficzny: „Ferrokontynent". Telefon 181.

Automobile ciężarowe typu III W, o nośności 4 tonn.
„ „ „ V L, „ „ 5 „

Przyczepki o nośności 5 tonn, kompletne, wraz z oponami i częściami uzupełniającemi do tychże, w pierwszorzędnem i najlepszem wykonaniu.

Na żądanie specjalne wykonania dla wszystkich celów przemysłowych. 446 2 2

Ogłoszenia do „URZĘDOWEGO ROZKŁADU JAZDY" NA ROK 1923

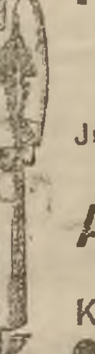
580

Reklamy WAGONOWE i na dworcach

kolejowych poleca i przyjmuje

Polskie Tow. księgarni kolejowych „Ruch"

S. A. w Krakowie, ul. Szczepańska 9. Telef. 369.



Pracownia kapeluszy

przyjmuje do fasonowania kapelusze damskie, męskie, filcowe, welurowe, według ostatnich żurnali.

Już nadeszły najnowsze wzory wiosennych kapeluszy.

Antoni Radwański

leg.-inw. 4081 2 2

Kraków, Szewska 4 (w podwórzu).

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 800 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 19,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 800 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3551; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe 8—3. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Basztowa l. 2, II p., telefon Nr 215. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Sujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3213-19.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Woda mineralna sztuczna

Karlsbad-Mühlbrunn

z rządowo-uprawnionej fabryki

K. Rząca i Chmerski w Krakowie

ul. św. Gertrudy l. 4, telefon Nr 227

zastępuje, według orzeczeń lekarskich w zupełności wodę Karlsbadzką a jest znacznie tańszą. Do nabycia w aptekach i drogueriach.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Obuwie.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy **GIZELA BRAND** **Kraków, ul. Starowiślna l. 6.**

Meble.

MEBLE KLUBOWE.

Wykwintne i trwałe meble klubowe oraz urządzenia biurowe i dywany, poleca jedyna w Polsce Wytwórnia mebli Klubowych, Kraków, ul. Florjańska 25.

Zabawki.

15 Basztowa 15

Skład zabawek. — Klinika lalek.

E. FILOUS

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko - dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Zakład tapicerski i magazyn mebli

M. BARDACH

Kraków, Florjańska l. 16.

Wózki.

Wózki dziecięce własnego wyrobu i otomany sprzedaje

Piechowicz, ul. Mikołajska 7.

Maszynowa wytwórnia towarów wełnianych

„Kris"

Kraków, ul. Studencka l. 4.

poleca na sezon wiosenny sweatry bluzki, dziecięce sukienki i żakieciki. — Przyjmuje też obstalunki. Hurtownie — Detailicznie.

„KOBIERZEC"

Wytwórnia artystycznych tkanin

Kraków, ul. Podwale 3,

poleca kilimy i dywany strzyżone z najlepszej wełny bielskiej. Sprzedaje przędzę kilimową bielską we wszystkich kolorach, każdej ilości.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej

S. Podworskiego

ul. św. Jana 14.

Kupno — sprzedaż — komis. Ekspertyza i szacowanie. Obrazy — dywany — antyki.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

„Stingl Original"

i innych firm

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zygmunt Raba nastp.

Kraków, ul. św. Anny l. 3.

Szlifuję brzytwy odpowiednio do golenia, oraz wielki wybór nowych brzytew i t. p.

Myszkowski, Dietlowska 46.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny 2

poleca najtaniej rękawiczki, pończochy i parasole w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakłady naukowe.

„MATURA"

Kraków, Grodzka 60.

(od 3—6 z wyjąt. niedziel i świąt).

I. Listowne kursy ogólnokształcące z różnych dziedzin nauki dla osób pragnących posiąść podstawową wiedzę ogólną i fachową.

II. Listowne kursy języków obcych (angielski, francuski, niemiecki).

Każdy może uczyć się w domu w wolnych chwilach od zajęć. Informacje i prospekty bezpłatnie.

Kursa handlowe „Hermes"

Jana Pilcha

w Krakowie, ul. Florjańska 39

wyuczają księgowości, korespondencji handlowej, stenografji i t. d. Dla zamiejscowych nauka listowna. **Szkoła pisania na maszynach „Hermes"** wyucza pisania na maszynach wszelkich systemów, jak również przyjmuje **powielanie** pism. — Wykonanie wzorowe.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Rządca Drukarni L. K. Górski.